

# PASSA

## TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

24 września 2015 czasopismo bezpłatne Nr 38 (777)

[www.passa.waw.pl](http://www.passa.waw.pl)



**GINEKOLOGIA**

USG GENETYCZNE  
(certyfikat FMF)

USG ciąży, 3/4D, połówkowe

**BADANIA USG** dorośli i dzieci

USG tarczycy, piersi, stawów  
dopplery i wiele innych

**SPECJALIŚCI**

internista, endokrynolog  
i wielu innych

ul. Beli Bartoka 8  
(wejście od Al. KEN)

 metro Ursynów  
tel. (22) 53 53 600

**czyt. str. 15**



**PsychoMEDIC.pl**

Klinika psychologiczno-psychiatryczna

Psychiatra - Psycholog - Psychoterapeuta  
Neurolog - Endokrynolog - Seksuolog

Warszawa, ul. Lanciego 19 lok. 135 - 7 dni w tygodniu

tel. 22 299 11 22



OBIADY DOMOWE  
**KUCHAREK SZCZĘŚĆ**

[www.kucharekszesc.pl](http://www.kucharekszesc.pl)



# To już ćwierć wieku

**Wojciech Matyjasik**  
samorządowy pionier  
nowej Polski

Czyt. str. 2, 4 i 8

## WYBORY PARLAMENTARNE 2015

Zapraszamy do współpracy Komitety Wyborcze partii politycznych,  
ugrupowań oraz kandydatów, którzy będą ubiegać się  
o mandaty do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Warunki współpracy do omówienia w redakcji przy ul. Lachmana 4,  
telefonicznie: 602 213 555 lub mailowo: [m.kondej@passa.waw.pl](mailto:m.kondej@passa.waw.pl)

[www.passa.waw.pl](http://www.passa.waw.pl)

# Warszawa w okowach centralizmu demokratycznego



łaż się w niej między innymi dziś często publikujący w „Passie” Lech Królikowski, wybrany burmistrzem Mokotowa. Funkcję przewodniczącej Rady Żoliborza powierzono sławnej aktorce, bohaterce powojennego filmu „Zakazane piosenki” Alinie Janowskiej-Zablockiej. Szybko jednak się okazało, że choć świeża kadra samorządowców nie ma nic wspólnego z dawną PZPR-owską nomenklaturą, bo minęły czasy PRL i nie ma już zakazanych przez władzę ludową piosenek, to jednak w praktyce nie wszystko idzie śpiewająco. Sam prezydent Wyganowski zdawał sobie sprawę, że trudno będzie pogodzić „samodzielność dzielnic z ich pewnym samoograniczeniem się na rzecz miasta jako całości” (cytuje za Stanisławem Falińskim, autorem książki „Warszawski samorząd terytorialny w latach 1990-2002”). I ten dylemat przetrwał – może nawet w jeszcze ostrzejszej formie – do dzisiaj.

W mieście stołecznym Warszawa marzyłby mi się chociaż jeden dzień jak co dzień: bez świętowania rocznicy jakiejś naszej klęski, bez strajku kolejnej grupy zawodowej na ulicach miasta i bez jakichkolwiek remontów generalnych, powodujących korkowanie ważnych arterii. To marzenie jeszcze długo się nie spełni, więc lepiej pozostać przy realiach. A do realiów można zaliczyć funkcjonowanie samorządu terytorialnego. Właśnie uczciliśmy jego 25-lecie w nowej Polsce, już nie przydepniętej sowieckim butem. Pamiętając, jak się to wszystko tworzyło, z wielką radością udało mi się na zorganizowaną w Auli Kryształowej SGGW uroczystość świętowania owego 25-lecia na Ursynowie. Była to doskonała okazja do spotkania samorządowych weteranów, pamiętających organizacyjne pierwociny 1990 roku, gdy uchwalona wtedy „Ustawa o ustroju samorządu m. st. Warszawa”, uczyniła stolicę komunalnym związkiem dzielnic-gmin z ich radami, zarządami i burmistrzami, a na szczeblu ogólnomiejskim przewidziała Radę, Zarząd i prezydenta Warszawy, którym został Stanisław Wyganowski.

Kadry samorządowców tworzyli ludzie wywodzący się z ruchu solidarnościowego i komitetów obywatelskich. Zna-

lano się w niej między innymi dziś często publikujący w „Passie” Lech Królikowski, wybrany burmistrzem Mokotowa. Funkcję przewodniczącej Rady Żoliborza powierzono sławnej aktorce, bohaterce powojennego filmu „Zakazane piosenki” Alinie Janowskiej-Zablockiej. Szybko jednak się okazało, że choć świeża kadra samorządowców nie ma nic wspólnego z dawną PZPR-owską nomenklaturą, bo minęły czasy PRL i nie ma już zakazanych przez władzę ludową piosenek, to jednak w praktyce nie wszystko idzie śpiewająco. Sam prezydent Wyganowski zdawał sobie sprawę, że trudno będzie pogodzić „samodzielność dzielnic z ich pewnym samoograniczeniem się na rzecz miasta jako całości” (cytuje za Stanisławem Falińskim, autorem książki „Warszawski samorząd terytorialny w latach 1990-2002”). I ten dylemat przetrwał – może nawet w jeszcze ostrzejszej formie – do dzisiaj.



Januszem Polciem, Stanisławem Nelkenem i Zygmuntem Górczyńskim na czele. Zaledwie czteroletnia historia „obwarzanka” znacząca była licznymi konfliktami. Niektórzy burmistrzowie obwarunkowych gmin nie chcieli na przykład włączać swoich jednostek do akcji budowania metra, uważając, że całkowity koszt tego przedsięwzięcia powinien obciążać bogatą gminę Centrum.

Lekarstwa na niedomagania ustroju obwarzankowego bynajmniej nie znaleziono. Wprowadzona w 1998 zmiana ustroju Warszawy spełniła natchnienia oczekiwania armii ludzi mających apetyt na stanowiska płatnych urzędników i płatnych społeczników. I tym sposobem zro-

dziło się monstrum. Powstał otóż powiat warszawski i trzeba było wybierać radę powiatu, radę Warszawy, rady gminne i rady dzielnicowe. Ludzie o solidarnościowym rodowodzie zginęli nagle w tłumie partyjniaków najróżniejszej masy, którzy najwyczajniej pasowały na zdrowym organizmie stolicy.

Jak na ironię, optymalnym rozwiązaniem nie stał się również wprowadzony w 2002 i obowiązujący do dzisiaj ustrój miasta, w którym rady i burmistrzowie dzielnic służą – jak ocenia prof. Lech Królikowski – li tylko do dekoracji, bo faktycznie dyktatorską władzę sprawuje prezydent Warszawy, trzymający całą kaskę w garści. Sam sobie przypomi-

nam, że podczas studiów prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim mieliśmy wpajaną wiedzę o tak zwanym centralizmie demokratycznym i nikt z nas tego pojęcia nie był w stanie zrozumieć, bo to była doktryna ukształtowana w obrębie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Jak na ironię, realizacji tej doktryny doczekaliśmy się w postaci obecnego systemu zarządzania stolicą Polski. Demokracja i decentralizacja są tu tylko pozorem. Cholera wie zresztą, czy rzeczywiste scentralizowanie władzy nie wychodzi przypadkiem Warszawie na zdrowie, tak jak w Chinach nieoczekiwanie sprawdza się komunistyczny ustrój polityczny w połączeniu z gospodarką wolnorynkową.

Na pytanie, gdzie są chłopcy z tamtych lat, czyli pierwsi warszawscy samorządowcy nowej Polski, mogę po części odpowiedzieć. Lech Królikowski udziela się na niwie naukowej i społecznej, będąc czołowym varsavianistą, a do niedawna również przewodniczącym Rady Ursynowa. Stanisław Faliński również został naukowcem i doktoryzował się w Collegium Civitas. Jerzy Machaj i Stanisław Nelken przenieśli się do lepszego ze światów, a były mistrz świata w brydżu sportowym Janusz Połec zerwał całkowicie z działalnością publiczną i nawet już nie gra w karty. Nie zapomnę jak kochany Janusz godnie uczcił fakt, że wybrano go przy Radzie Ursynowa przewodniczącym komisji antyalkoholowej, zapraszając wszystkich z tej okazji na wódkę. Ach, wspomnień czar... No cóż, z grona samorządowych pionierów wciąż pozostaje w grze Wojciech Matyjasik, obecnie wiceburmistrz Ursynowa.

Tymczasem na politycznej scenie miasta i kraju zaczęły się pretasowania i wprost zariło się od uchodźców, przechodzących z jednej partii albo jednej dzielnicy do drugiej. Będąc dzieckiem stołecznej lewicy Piotr Guział dziś zasiada w Radzie Warszawy pozostając twarzą Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej (nie udało mu się zebrać wymaganej puli podpisów, by wystartować do Senatu). A wysiadany kiedyś przez Guziała ze stanowiska burmistrza Ursynowa Tomasz Mencina (PO) wydłużył sobie drogę do pracy, bo musi teraz pokonywać trasę Kabaty – Bielany, żeby codziennie poburmistrzować w tej drugiej dzielnicy.

**MACIEJ PETRUCZENKO**  
**PASSMITA**  
naczelnym@passa.waw.pl

## Lekcje z ZUS

**ZUS** ZAKŁAD  
UBEZPIECZEŃ  
SPOŁECZNYCH

Rozpoczęła się druga edycja ogólnopolskiego projektu edukacyjnego „Lekcje z ZUS”. Jego uczestnicy mogą wziąć udział w konkursie, w którym do wygrania są cenne nagrody.

„Lekcje z ZUS” to ogólnopolski projekt edukacyjny skierowany do uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Celem akcji jest uświadomienie młodym ludziom czym są ubezpieczenia społeczne i jaką rolę odgrywają w naszym życiu. Projekt zakłada przeprowadzenie cyklu czterech lekcji, podczas których uczniowie będą mogli poznać odpowiedzi na pytania: „Dlaczego ubezpieczenia społeczne są obowiązkowe”, „Jakie świadczenia przysługują ubezpieczonemu”, „Jak założyć działalność gospodarczą” oraz „W jaki sposób kontrolować swoje konto w ZUS”.

Uczniowie oraz nauczyciele, którzy zdecydują się wziąć udział w projekcie, otrzymają z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podręczniki, materiały dydaktyczne oraz uzyskają pomoc merytoryczną.

Wszystkich uczestników projektu „Lekcje z ZUS”, zapraszamy do udziału w konkursie „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”. Konkurs jest trzyetapowy. Etap szkolny odbędzie się 16 listopada 2015 r., II etap – wojewódzki przeprowadzony zostanie 14 marca 2016 r., a finał – 26 kwietnia 2016 r. w Centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.

Warunkiem startu w konkursie jest zgłoszenie szkoły do konkursu w terminie do 30 października 2015 roku oraz realizacja programu edukacyjnego „Lekcje z ZUS”. Zgłoszenia można nadsyłać pocztą na adres: **ZUS III Oddział w Warszawie ul. Czerniakowska 16, 00-701 Warszawa.**

Szczegółowych informacji na temat programu, udziela rzecznik prasowy Oddziału Monika Pawłowska, telefonicznie pod numerami **22 890 43 91, 502 445 972**

Informacje o projekcie oraz materiały edukacyjne dostępne są na stronie internetowej [www.zus.pl/edukacja](http://www.zus.pl/edukacja)



## Prawo i my

Moja Ciocia uczyniła mnie swoim jedynym spadkobiercą. W jej testamencie znalazło się jednak polecenie zaopiekowania się przeze mnie jej kotem do końca jego życia. Dodatkowo kot miał zamieszkać u mnie w domu. Niestety ja i cała moja rodzina mamy alergię na sierść kotów, a kotem ciocia zaopiekowała się jej znajoma i jestem pewien, że będzie mu tam dobrze. Czy grożę mi jakieś konsekwencje za niewykonanie ostatniej woli Cioci?

SW swoim testamencie spadkodawca może obok ustanowienia spadkobiercy przewidywać m.in. wydziedziczenie wybranych osób, dokonanie zapisów windykacyjnych, powołanie wykonawcy testamentu oraz dokonanie tzw. rozporządzenia na wypadek śmierci. Przykładem takiego rozporządzenia jest polecenie, którego definicję zawiera art. 982 kodeksu cywilnego, zgodnie z którym spadkodawca może w testamencie włożyć na spadkobiercę lub na zapisobiorcę (a więc nie na inne osoby) obowiązek oznaczonego działania lub zaniechania, nie czyniąc nikogo wierzycielem. Warunkiem koniecznym dla tego rozporządzenia jest więc zamieszczenie go w ważnym testamencie. Treść polecenia może być różna: np. zaopiekowanie się przez wskazaną osobę zwierzczym zmarłego, systematyczne odwiedzin grobu zmarłego, przekazanie wsparcia organizacji charytatywnej, itd. W sytuacji gdy osoba obciążona poleceniem nie jest jednocześnie zapisobiorcą obowiązek wykonania polecenia powstaje z chwilą otwarcia spadku (śmierci spadkodawcy). Gdy obciążony poleceniem jest zapisobiorca może on powstrzymać się z jego wykonaniem aż do chwili realizacji na jego rzecz zapisu przez spadkobiercę (art. 983 kodeksu cywilnego) Jeżeli polecenie jest w chwili śmierci spadkodawcy niemożliwe do wykonania (np. zwierzę, którym miał opiekować się obciążony poleceniem zmarło przed spadkodawcą) bądź sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub niezgodne z prawem, wówczas jest nieważne i nie może być wykonane.

Niewykonanie polecenia nie powoduje automatycznie jakiegokolwiek odpowiedzialności obciążonego poleceniem. Zgodnie z art. 985 kodeksu cywilnego wykonania polecenia przez obciążonego może żądać każdy ze spadkobierców, jak również wykonawca testamentu (o ile został ustanowiony), chyba że polecenie ma wyłącznie na celu korzyść samego, obciążonego poleceniem. Gdy polecenie testamentowe ma na względzie interes społeczny, jego wykonania może żądać także właściwy organ państwowy. Każdy z tych podmiotów jest uprawniony do wytoczenia stosownego powództwa o wykonanie polecenia. Jak więc widać gdy obciążony poleceniem jest jedyny spadkobierca, nie ustanowiono wykonawcy testamentu, a polecenie nie ma na względzie interesu społecznego, wówczas wykonanie polecenia uzależnione jest tylko i wyłącznie od dobrej woli obciążonego poleceniem.

Chcąc mieć większą pewność wykonania polecenia warto ustanowić w testamencie zapis na rzecz konkretnej osoby, pod warunkiem wykonania przez nią wskazanego w testamencie polecenia. Oczywiście zapisobiorca może nie być zainteresowany takim zapisem i odrzucić go. Wówczas obowiązek wykonania polecenia ciąży (z pewnymi wyjątkami – art. 984 kodeksu cywilnego) na spadkobiercy, który został zwolniony z obowiązku wykonania zapisu.

**Magdalena Rogalska**  
– radca prawny

Autorka prowadzi indywidualną Kancelarię Radcy Prawnego na Ursynowie



DZIELNICA  
**URSYNÓW**  
M.ST. WARSZAWA



Parafia pw. bł. Władysława z Gielniowa

# DZIEŃ PATRONA WARSZAWY

**Niedziela, 27 września 2015 r.**

Kościół pw. bł. Władysława z Gielniowa  
Park Przy Bażantarni, ul. Przy Bażantarni 3  
(stacja metra Kabaty)

od godz. 12.00

**stoiska z rękodziełem i produktami regionalnymi**

godz. 13.30

**złożenie kwiatów pod pomnikiem  
bł. Władysława** po mszy św. w intencji  
mieszkańców Warszawy (godz. 12.00)

godz. 13.45

**ZESPÓŁ WOKALNY WYŻYNY**  
z Natolińskiego Ośrodka Kultury

godz. 14.15

**ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA  
UW WARSZAWIANKA**

godz. 15.15

**KAPELA WARSZAWSKA**

4 **Ursynów świętował 25-lecie samorządu terytorialnego**

# Pionierzy po latach...

**Aula Kryształowa w SGGW wypełniła się znamienitymi gośćmi. Okazja była wyjątkowa – 25-lecie samorządu terytorialnego w Polsce.**

Projektant Ursynowa Północnego prof. Marek Budzyński, poseł Ligia Krajewska, dawni i obecni burmistrzowie dzielnicy Ursynów, radni tej i poprzednich kadencji oraz wielu innych znakomitych gości obchodziło 25-lecie samorządu terytorialnego na uroczystej Sesji Rady Dzielnicy Ursynów. Podczas uroczystości padło wiele ciepłych słów, ale nie zabrakło też racjonalnej krytyki.

W sposób szczególny wyróżniono radnych – Leszka Lenarczyka, Katarzynę Polak, Elżbietę Igras i Michała Matejkę – oraz pracowników urzędu z najdłuższym stażem pracy. Nie zabrakło szczerych podziękowań, kwiatów, dyplomów i drobnych upominków. Największe brawa od gości otrzymała jednak Magdalena Rykała – sekretarka, która podczas swojej pracy „przetzymała” rządy wszystkich burmistrzów.

Agnieszka Pająk - Czech



**Pomysł na Park Wynalazców w rejonie Grzegorzewskiej i Szolc-Rogozieńskiego**

# Czy spodobał się mieszkańcom Ursynowa?



**Radny Paweł Lenarczyk zorganizował spotkanie z mieszkańcami, które dotyczyło zagospodarowania terenu zielonego w kwartale ulic Rosoła, Grzegorzewskiej i Szolc – Rogozieńskiego. Zaprezentował na nim własną koncepcję utworzenia w tym miejscu Parku Polskich Wynalazców.**

Radny zorganizował spotkanie, by przedstawić swój pomysł na zagospodarowanie terenu i wysłuchać, co mają do powiedzenia sami mieszkańcy. Jego propozycje są proste. Przede wszystkim przyszły park miałby uwzględnić obecne ukształtowanie terenu i charakteru – chodzi o bardzo popularną zimną górkę saneczkową. Radny chciałby, aby na terenie powstał plac zabaw dla dzieci, z którego mo-

gliby korzystać wszyscy mieszkańcy Ursynowa. Jako że miejsce to jest także popularne jeżeli chodzi o psy, radny proponuje wybieg lub ścieżkę dla czworonogów. Na terenie mogłaby powstać także agora, czyli miejsce debat publicznych. Cały park miałby upamiętniać słynnych polskich wynalazców – miałyby być to na przykład tabliczki informacyjne czy inne instalacje związane z wynalazczością.

Debaty o przyszłości tego miejsca szybko podzieliła mieszkańców na dwa „obozy”. Jedni – zwłaszcza właściciele czworonogów – mówili, że nie chcą żadnych zmian. Argumentowali to tym, że górka jest jedynym miejscem w okolicy, gdzie mogą spuścić psy ze smyczy i nie życzą sobie placów zabaw, bo – jak mówili – w ich okolicy nie ma dzieci. Z tymi opiniami nie zgodzili

się młodszy mieszkańcy, którzy jak najbardziej optowali za ucywilizowaniem tego miejsca i utworzeniem placu zabaw, którego zwyczajnie brakuje. Mieszkańcy proponowali także, aby teren posprzątać, postawić ławeczki i kosze na śmieci.

Dyskusja na temat zielonego terenu w kwartale ulic Rosoła, Szolc – Rogozieńskiego i Grzegorzewskiej to przedsmak konsultacji, jakie już niebawem przeprowadzi Urząd Dzielnicy Ursynów. Będą one współfinansowane z funduszy Europejskiego Obszaru Gospodarczego – Program Obywatela dla Demokracji – w ramach wspólnego projektu Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m. st. Warszawy oraz Fundacji Centrum Rozwiązywania Sporów i Konfliktów.

Agnieszka Pająk - Czech

**Połączenie dwóch dzielnic coraz bliżej**

# Wilanów ogłosił przetarg na Nowokabacką

**Dzielnica Wilanów właśnie ogłosiła przetarg na budowę ulicy Nowokabackiej. Wreszcie istnieje realna szansa, że dwie dzielnice, Wilanów i Ursynów, doczekają się połączenia drogowego.**

Prace mają się rozpocząć w przyszłym roku.

Budowa Nowokabackiej to dobra wiadomość zarówno dla mieszkańców Wilanowa, jak i Ursynowa. Mimo że dzielnice sąsiadują ze sobą, do tej pory nie doczekały się prawdziwego połączenia drogowego. Obecnie mieszkańcy albo jeżdżą przez Dolinę Służewiecką, albo korzystają ze skrótu prowadzącego od Nowoursynowskiej poprzez ulice Rzekotki, Podgrzybków i Gąsek.

Planowana Nowokabacka ma połączyć ulicę Drewny z ulicą Rosnowskiego. Wilanów musi wybudować 500-metrowy odcinek drogi. Reszta jezdni co prawda już istnieje, ale będzie ona rozbudowana o jeszcze jedną nitkę. Nowokabacka zatem będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu.

Po stronie dzielnicy Ursynów leży budowa 200 metrów odcinka drogi. Obecnie przygotowany jest projekt, a prace mają zostać skoordynowane z pracami wykonywanymi przez dzielnicę Wilanów.

Budowa odcinka od strony Wilanowa będzie kosztowała około 22 mln zł, natomiast Ursynów ma zarezerwowaną w budżecie kwotę 4,5 mln zł.



APC



## Spór o wiadukt wzdłuż ul. Spornej (S-7)

# Zielony Ursynów nie ustąpi

**Tydzień temu mogliśmy zapoznać się z notatką ze spotkania ówczesnych władz Dzielnicy i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA).**

Jedni z tej notatki wyczytują, że władze Ursynowa zgodziły się, żeby wiadukt nie był budowany nad trasą S-7 wzdłuż ul. Spornej, inni zauważają również, że władze Dzielnicy Ursynowa nie mają funduszy na budowę dróg dojazdowych (ul. Sporna i ul. Poloneza) do tego wiaduku.

Czy można było zrobić więcej? Zawsze można zrobić więcej. Ale dotyczy to zarówno poprzednich jak i obecnych władz Dzielnicy. Tyle tylko, że tak jak poprzednim władzom Dzielnicy Ursynów udało przekonać GDDKiA do wiaduku wzdłuż ul. Baletowej, tak obecne władze Dzielnicy muszą działać na rzecz budowy wiaduku wzdłuż ul. Spornej nad trasą S-7.

Dlaczego walka o wiadukt wzdłuż ul. Spornej nad trasą S-7 jest tak ważna? Odpowiedź jest bardzo prosta. Jeżeli teraz nie przekonamy GDDKiA do budowy wiaduku, to już nigdy on tam nie powstanie. GDDKiA zapewnia, że pozostawi rezerwę pod budowę tego wiaduku ale co z tego, jeżeli nigdy władz Dzielnicy ani też władz Warszawy nie będzie stać, aby wybudować wiadukt za 40 mln zł. Możemy jedynie zrobić to, korzystając z funduszy unijnych, które rząd przewiduje na drogownictwo i wydaje za pomocą GDDKiA.

To właśnie tereny Zielonego Ursynowa w najbliższym czasie będzie największym placem budowy w naszej Dzielnicy, bo to właśnie tu są największe rezerwy pod budownictwo jednorodzinne i przemysł. Jeżeli zostanie wybudowana trasa S-7, wówczas przedostanie się na drugą stronę trasy będzie w mojej ocenie mocno utrudnione. Budowa tego wiaduku jest również bardzo oczekiwana przez mieszkańców terenów graniczących z Warszawą, tj. Dawidów Bankowych, Raszyna, Lesznowola.

Zarówno ja, jak i radny Leszek Lenarczyk od początku wspieraliśmy mieszkańców w tym, aby na początku wiadukt pojawił się wzdłuż ul. Baletowej, a następnie zabiegaliśmy o to, aby nie „zabierać” tego wiaduku z ul. Spornej. Rada Dzielnicy Ursynów m. st. Warszawy już dwukrotnie (26.06.2014 i 17.06.2015) zajmowała Stanowisko – naszego autorstwa – w sprawie budowy wiaduku WD-1 nad trasą S7 i linią kolejową nr 8 w ciągu ul. Spornej. W tych stanowiskach Rada Dzielnicy Ur-

synów wyrażała zdecydowany swój stanowczy „protest przeciwko rozważanej przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad rezygnacji z budowy wiaduku WD-1 nad trasą S7 i linią kolejową nr 8 w ciągu ul. Spornej na terenie Dzielnicy”.

Jako przewodniczący Komisji Zielonego Ursynowa 9 czerwca br. zaprosiłem na obrady Komisji GDDKiA, która zaprezentowała przebieg trasy S-7 przez Dzielnice Ursynów. To właśnie na tym spotkaniu dowiedzieliśmy się, że GDDKiA nie planuje budowy wiaduku nad trasą S-7 wzdłuż ul. Spornej. Wówczas napisałem drugie stanowisko, które rada Dzielnicy Ursynów pozytywnie zaopinio-

sy S-7. Sam również jest podobno mieszkańcem gminy Lesznowola. Pan minister jest natomiast szefem ursynowskiego koła Platformy Obywatelskiej. W naszej opinii, na pewno jeszcze miesiąc temu byliśmy w punkcie, gdzie usytuowanie dodatkowego wiaduku wzdłuż ul. Spornej było tylko i wyłącznie decyzją polityczną, a na pewno decyzją dobrej woli. Jeżeli już raz wiadukt wzdłuż ul. Spornej był rysowany w koncepcjach dla tej trasy, to dlaczego za pieniądze idące z centralnego budżetu, a tak naprawdę stanowiące fundusze unijne, nie można zaważyć o ponowne pojawienie się tego wiaduku w przedłużeniu ul. Spornej?

Obu Panów wszystkich niezbędnych działań zmierzających do budowy wiaduku WD-1 nad trasą S7 i linią kolejową nr 8 w ciągu ul. Spornej. Czekamy na odpowiedź. Nie ukrywam, że rozmawiałem również w tej sprawie z prominentną osobą z ursynowskiej Platformy Obywatelskiej, aby wsparła nasze wystąpienie. Odniosłem wrażenie, że moja prośba spotkała się z życzliwym przyjęciem. Użyję wszystkich dostępnych mi kontaktów, aby doprowadzić do budowy tego wiaduku. Pierwszego czerwca organizuję w ursynowskim Ratuszu Komisję Zielonego Ursynowa, gdzie będę pytał władze Dzielnicy, co zrobiły aby powstał wiadukt wzdłuż ul. Spornej.

Obiecałem sobie, że podjękuję każdej osobie, która faktycznie pomoże nam w staraniach o wiadukt wzdłuż ul. Spornej. W moim postrzeganiu polityki, szczególnie tej samorządowej, to nasze polityczne spory powinny kończyć się zawsze tam, gdzie do wygrania są istotne sprawy dla naszych mieszkańców i wówczas musimy działać wspólnie bez podziałów na barwy polityczne. Wierzę, że szczególnie minister Marcin Kierwiński (PO), którego tyle łączy z naszą Dzielnicą, będzie pod koniec swojej kadencji chciał pomóc mieszkańcom Ursynowa, którzy byli jego wyborcami.

Jeżeli w działania na rzecz wiaduku wzdłuż ul. Spornej nie zaangażuje się burmistrz Dzielnicy Ursynów, nie pomogą apele do ministra, wicepremiera, rozmowy z politykami Platformy Obywatelskiej, to niedawno ogłoszony przetarg na zaprojektowanie oraz wybudowanie trasy ekspresowej S-7 będzie realizowany bez wiaduku wzdłuż ul. Spornej. Głęboko wierzę jednak, że uda się dotrzeć do serc polityków, w tym ważnym dla nich okresie. W każdym razie pamiętajmy o tym 25 października przy wyborczych urnach.

**Paweł LENARCZYK**  
radny Dzielnicy Ursynów  
„Nasz Ursynów”

**1 października (czwartek) w Dzielnicę Ursynów (AL KEN 61) w sali 136 o godz. 18.00 odbędzie się posiedzenie Komisji Zielonego Ursynowa z dwoma punktami merytorycznymi:**

- podsumowanie działań podejmowanych przez obecne władze Dzielnicy Ursynów ws. budowy chodnika i ścieżki rowerowej przy ul. Karczkowskiej.

- podsumowanie działań podejmowanych przez obecne władze Dzielnicy Ursynów ws. budowy wiaduku wzdłuż ul. Spornej nad trasą S-7.



wał. Również Zarząd Dzielnicy Ursynów w swojej Uchwale z 17.06.2015 roku wystąpił do prezydenta miasta o dokonanie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2015-2042, polegających na wprowadzeniu do przetargu budowy trasy S-7 Warszawa-Grójec. Był to bardzo dobry przykład kiedy cała rada Dzielnicy i Zarząd Dzielnicy wspólnie współdziałali. Ale do czasu...

20 sierpnia br. postanowiliśmy napisać interpelację „ostatniej szansy”, w której za pośrednictwem burmistrza Ursynowa Pana Roberta Kempy zwróciliśmy się z prośbą do pana Wicepremiera Janusza Piechocińskiego oraz pana ministra Marcina Kierwińskiego „o podjęcie działań zmierzających do wyrażenia poparcia dla budowy wiaduku WD-1 wzdłuż ul. Spornej nad torami kolejowymi kolei radomskiej i przysłążą trasą S-7”. Wybór tak wysoko postawionych osób nie był przypadkowy. Pan premier od lat kandyduje do Sejmu z tzw. podwarszawskiego wianuska i dobrze znana jest tematyka budowy tra-

wał. Również Zarząd Dzielnicy Ursynów w swojej Uchwale z 17.06.2015 roku wystąpił do prezydenta miasta o dokonanie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata 2015-2042, polegających na wprowadzeniu do przetargu budowy trasy S-7 Warszawa-Grójec. Był to bardzo dobry przykład kiedy cała rada Dzielnicy i Zarząd Dzielnicy wspólnie współdziałali. Ale do czasu...



RADA NADZORCZA  
SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

„NA SKRAJU”

z siedzibą w Warszawie  
przy ul. Kulczyńskiego 14

OGŁASZA KONKURS NA STANOWISKO

**PREZESA ZARZĄDU SM „NA SKRAJU”**

Kandydaci winni odpowiadać niżej wymienionym warunkom:

**WYMAGANIA FORMALNE**

- Preferowane wykształcenie wyższe o kierunkach: ekonomicznym, prawniczym, technicznym
- Minimalny 3 letni staż pracy na stanowiskach kierowniczych lub samodzielnych
- Pożądany co najmniej 3 letni staż pracy w spółdzielczości mieszkaniowej lub w organach samorządowych spółdzielni mieszkaniowych

**Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni pok. nr 4, w zaklejonych kopertach z napisem „PREZES” w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.**

**Wymagany formalny zestaw dokumentów:**

1. Dossier zawierające dane osobowe Kandydata, wykształcenie, przebieg dotychczasowej kariery zawodowej.
2. Opis działalności Kandydata w spółdzielczości mieszkaniowej.
3. Zaświadczenie o niekaralności i stanie zdrowia, wystawione nie później niż miesiąc przed ogłoszeniem konkursu.
4. Pisemną koncepcję działania Spółdzielni.

Dokumenty określone w pkt 1 i 3 powinny mieć co najmniej formę uwierzytelnionych kopii, a określone w pkt 2 i 4 w oryginale.

Informacja o aktualnej sytuacji Spółdzielni i komplet materiałów dotyczących Spółdzielni można uzyskać w SM „Na Skraju”, pok. nr 10, 11. Rada Nadzorcza SM „Na Skraju” zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

**Multikino** | Więcej niż kino.

**Kino na obcasach**

**PRAKTYKANT**  
PRZEDPREMIEROWO  
28 września, godz. 20:00

**WYGRAJ NOWEGO JEEPA RENEGADE!**

W kinach z 2 Pakietem

Partneri: Kinder bueno, KUPIEC, Jeep RENEGADE, Kropka Beskidu, cbi handlowy, Prószyński i S-ka, WIZAZ, cefilli, www.jaski, STYL, Party

seanse tylko dla pań! szczegóły na [www.multikino.pl](http://www.multikino.pl)

Co dalej z „Targowiskiem na Dołku”?

# Kupcy zbierają podpisy pod ankietą...



**W ostatni weekend przed wejściem na „Targowisko na Dołku” zbierano podpisy pod ankietą, w której pytano klientów czy są za przeniesieniem bazaru na pętlę Natolin Północny przy ulicy Polaka oraz w jej okolicy. W dwa dni kupcy zebrali ponad 2000 podpisów.**

Temat przeniesienia targowiska wciąż żywo interesuje mieszkańców Ursynowa. Jedni optują za tym, by bazar przeniesiony został w okolicę pętli przy Benedykta Polaka. Inni zaś – zwłaszcza mieszkańcy bloków przy pętli – są kategorycznie przeciwni przenosinom. Do tej pory jednak nie wiadomo było, ile osób popiera pomysł kupców. Dlatego postanowili oni zapytać swoich klientów o zdanie zbierając podpisy pod ankietą.

Okazuje się, że w ciągu dwóch weekendowych dni, kupcy zebrali ponad 2000 podpisów. Wszyscy opowiadali się za tymczasowym miejscem dla targowiska, czyli pętlą autobusową Natolin Pn.

– Składając podpisy, mieszkańcy pokazują jak bardzo chcą, aby bazarek pozostał w dotychczasowym rejonie. Co więcej, sporo osób z ulicy Polaka także podpisało się pod naszą ankietą. Zebranie 2000 podpisów w jeden weekend to duży sukces. Przed punktem zbierania podpisów tworzyły się kolejki. To ukazuje jak bardzo mieszkańcy chcą targowiska – mówi Piotr Karczewski, prezes „Targowiska na Dołku”, radny dzielnicy Ursynów.

Oczywiście przy takim zagadnieniu jak przeniesienie targowiska, nie może zabraknąć fali

ostrej krytyki. Mieszkańcy – szczególnie bloków przy Benedykta Polaka – kategorycznie nie zgadzają się na tymczasową lokalizację dla bazaru. Ich zdaniem targowisko będzie generowało problemy: brak miejsc parkingowych, brud, śmieci i weekendowy hałas. Właśnie dlatego nie chcą się zgodzić na proponowaną przez kupców lokalizację.

Tymczasem kupcy nie chcą czekać z założonymi rękami i dalej będą przeprowadzać akcję zbierania podpisów. W kolejne weekendy przed wejściem na targowisko znowu pojawią się osoby zbierające. Podpisy mają później trafić na biurko burmistrza Roberta Kempy wraz z uzasadnieniem kupców. Wciąż nie wiadomo jaki los czeka bazarek – czy zostanie on przeniesiony czy zlikwidowany...

**Agnieszka Pająk - Czech**

## Prawda czy ściema wokół „Bazaru na Dołku”

**10 sierpnia Piotr Karczewski, prezes Stowarzyszenia Kupców i radny PO Dzielnicy Ursynów w jednej osobie, udzielił w „Halo Ursynów” megaobszernego wywiadu, w którym roztacza przed nami swoją wizję nowoczesnego bazarowiska przy ul. Polaka.**

Przy okazji szeroko rozwodzi się o swojej misji i roli radnego, który forsując lokalizację bazaru przy ul. Polaka – pomimo wielu protestów mieszkańców, różnych środowisk i organizacji społecznych – właśnie wypełnia swoje wyborcze obietnice. Ponieważ temat jest wciąż gorący, może warto dokładniej wyczytać w tę wypowiedź, aby uzmysłowić sobie, co tak naprawdę mówi p. Karczewski, oraz jakie grożą nam – mieszkańcom ul. Polaka – konsekwencje wynikające z ewentualnej realizacji wizji pana radnego. Otóż planuje on dwa targowiska. Jedno – zapowiadane i szeroko prezentowane

mówić, a głupiemu radość. Dlatego chciałbym zastanowić się raczej nad tym, czego p. Karczewski nie powiedział, a powinien.

**P**o pierwsze: pętla autobusowa nie jest dla mieszkańców ul. Polaka ani tak uciążliwa, ani nieucywilizowana, jak to sugeruje p. Karczewski; w soboty i niedziele, w dni przeznaczone dla odpoczynku, raczej zamiera, co wynika ze świątecznego rozkładu jazdy „aż dwóch” linii autobusowych. Bazar przeciwnie, otwierany od 6 rano w sobotę do 16 w niedzielę, z tłumem kupujących z pewnością dla okolicznych mieszkańców nie będzie już takim luksusem, tym bardziej że w dni powszednie będą zmagali się z hałasem i uciążliwościami związanymi z budową trasy S2.

**P**o drugie: to prawda, że przy pętli autobusowej są aż dwa sklepy monopolowe, wokół których wieczorami, i nie tylko, zalegają alkoholicy i bezdomni. Ma z nimi

się źle i niekomfortowo na własnych podwórkach, dlaczego mamy się bać pijanych osobników, rozlażających się po całym osiedlu?

**P**o trzecie: p. Karczewski dużo mówi o estetyce: „estetyka jest bardzo ważna, dlatego przykładamy do niej dużą wagę”. Pytanie aż ciśnie się na usta: jakież to stopień cywilizacji i estetyki osiągnął prezes Karczewski zarządzając od blisko dziesięciu lat tymczasowym bazarem, i co ma na myśli, gdy mówi o estetyce kolejnego „tymczasowego targowiska”? Kto uwierzy w te słowa, patrząc na kilkanaście lat istnienia „Bazaru na Dołku”? Bo niby dlaczego miałyby być inaczej? Cóż, estetyka kosztuje, no i trzeba ją czuć, mieć w sobie i dbać o nią na co dzień, już teraz...

**N**a temat drugiego targowiska, sobotnio-niedzielnego, p. Karczewski mówi bardzo enigmatycznie i pokrętnie. Dlatego też trudno się w tym połapać. Raz mówi, że

ma pozwolenie w Urzędzie Gminy na handel, będzie mógł w sobotę i niedzielę rozstawić się wzdłuż Al. KEN ze swoim samochodem, szcęką, stolikiem, łóżkiem polowym, płachtą. Jeśli zdarzy się, że handlujących będzie dużo więcej niż wyznaczonych miejsc na targowisku, automatycznie będą oni zajmowali każde wolne, dostępne miejsce: na trawnikach, alejkach, placówkach, przesuując się w stronę naszych bloków, i nikt nie będzie miał prawa im tego zabronić. P. Karczewski nawet nie zająknął się o jakimś ogrodzeniu tego targowiska, nie mówiąc już o monitoringu, estetyce i czystości. Może w poniedziałek ktoś wynajęty przez kupców sprzątnie teren niby wyznaczony na targowisko, a alejki i trawniki pod naszymi oknami? I tak będzie w każdy weekend, nie wspominając już o tłumach kupujących, spalinach, zgiełku i hałasie od szóstej rano w sobotę do czwartej po południu, lub dłużej, w niedzielę. Ponadto parking, o którym

robi kasę. Dlatego tym zmotywowany, już zaciera ręce podwójnie zadowolony: jako prezes i jako radny.

**W** wywiadzie stwierdza: „Nie wypnę się bazaru i będę walczył o niego. (...) Wypełniam rolę, którą obiecałem wyborcom. Na mojej ulonce wyborczej to był punkt nr 1”. Piękne słowa, ale o co tak naprawdę walczy radny Karczewski i z kim walczy. Któż tak bardzo sprzeciwia się istnieniu bazaru na Ursynowie? Okazuje się, że NIKT! Przeciwnie, wszyscy – od burmistrza po ostatniego mieszkańca ul. Polaka – chcą, aby bazarek funkcjonował i służył mieszkańcom Ursynowa. A zatem wcale nie o bazar tu chodzi, nie o bazar tak zaciekle walczy radny Karczewski, co próbuje nam wmówić, ale tylko i wyłącznie o jego lokalizację przy ul. Polaka, ponieważ uznał, że jest to w interesie prezesa Karczewskiego. A dla zmylenia naiwnych upolitycznia całą sprawę: „Chcę zlikwidować bazarek tylko dlatego, że jego



– na pętli autobusowej, wzdłuż ul. Płaskowickiej, drugie – zaledwie wspomniane w wywiadzie – bliżej ronda wzdłuż Al. KEN, gdzie przewiduje „miejsca dla handlu sobotnio-niedzielnego z warzywami i owocami itd.”

**N**a pętli autobusowej teren ma być ogrodzony, staną nowe pawilony modułowe, objęte całodobowym monitoringiem, ma być czysto i estetycznie, bo to bardzo ważne dla kupców. Pan radny Karczewski jest przekonany, że taki piękny bazar nikomu przecież nie będzie przeszkadzał, w pobliżu jest tylko jeden blok (wyjaśniam: Polaka 1 – ok. 300 lokatorów), a okoliczni mieszkańcy powinni być wręcz zadowoleni z takiego rozwiązania, ponieważ – jak mówi – „pojawienie się naszego targowiska ucywilizuje to miejsce... tym bardziej że teraz jest nieciekawie – wokół sklepów monopolowych kręca się różni ludzie” itd. No cóż, wizja jak wizja, wiele by

kłopot policja, straż miejska i mieszkańcy. Ale p. Karczewski przecież nie mówi, że te sklepy zostaną zamknięte, a „podejrzane typy” wyprawdzone daleko stąd. Owszem, ogrozi i uporządkuje, ale tylko swój teren, a bezdomni i alkoholicy chętnie przeniosą się obok, na nasze podwórka. W pobliskim ogródku dla dzieci znajdują sobie nowe, fajne ławki do przespania się, a okoliczne trawniki i śmietniki obsadzone krzakami świetnie nadadzą się na miejsca popijaw i pijackich awantur. P. Karczewski zatem mówiąc, że „ucywilizuje” to miejsce, że rozwiąże problem bezdomnych i alkoholików „zadomowionych” na pętli autobusowej, zwyczajnie ściemnia. Czy zwracał się w tej sprawie do właściwych służb? Jako radny już teraz powinien wykazać zainteresowanie przede wszystkim tym problemem, a nie zamiatać go na nasze osiedle! Bo niby dlaczego z powodu kaprysu prezesa Karczewskiego mamy czuć

„zmienił swoje plany, dotyczące ul. Polaka, proponując pętlę autobusową i udawając tym, że jesteśmy w stanie ustępować, zadowolić tych mieszkańców”, po czym – w tym samym wywiadzie – stwierdza, że targowisko będzie usytuowane od ronda ul. Płaskowickiej wzdłuż Al. KEN. Z jakichś planów zamieszczonych przez kupców w Internecie można się dodatkowo dowiedzieć, że wjazd dla samochodów dostawczych zaplanowano od Al. KEN na wysokości bloku Polaka 1. Będą one wjeżdżały na obecną tzw. górkę i zajmowały wykupione uprzednio miejsce. Z kolei od strony ul. Polaka ma powstać wjazd na parking dla klientów, który, wg radnego Karczewskiego „rozwiąże problemy z parkowaniem, a jednocześnie zabezpieczy przed rozmnażaniem się miejsc do handlu”. I to wszystko.

**C**zego zatem nie mówi p. Karczewski, a łatwo się domyślić? Nie mówi, że każdy, kto otrzy-

wspomina p. Karczewski, nawet na 150 miejsc (w co wątpię), nie zaspokoi potrzeb wszystkich klientów, których z pewnością będzie dużo więcej, tym bardziej że będzie on służył również niektórym handlującym.

**C**o prawda p. Karczewski nigdy nie wymienił nawet orientacyjnej liczby klientów bazaru sobotnio-niedzielnego, ale można przypuszczać, że dla wszystkich z pewnością miejsc parkingowych nie wystarczy. A zatem ci, co się nie załapał, będą parkować gdzie popadnie, blokując lokalne uliczki, stwarzając różne niebezpieczne sytuacje drogowe, zaliczając mandaty z powodu parkowania w niedozwolonych miejscach itp. Czy p. Karczewski o tym nie wie? Ależ skąd, wie, i to bardzo dobrze, bo jak sam stwierdza, na bazarze zna się jak nikt inny, w teorii i praktyce. Tyle że cały ten chaos, jaki wywołają, jeśli zrealizuje swoją wizję, to już nie jego broszka... byle handel szedł, bo to

prezesem jest członek Platformy Obywatelskiej”. Prawda czy ściema, a może paranoja? I pewnie bym się nawet z tego uśmieła, gdyby nie przerażenie, które ogarnia mnie na myśl o kondycji moralnej i etyce niektórych ludzi, którzy doszli do władzy.

**C**hciałabym jeszcze na chwilę zatrzymać się nad zadziwiającą niewiedzą p. Karczewskiego na temat roli radnego, którą pełni już od roku. W udzielonym wywiadzie w związku z zarzutem konfliktu interesów radny Karczewski m.in. pyta: „Jak będę walczył o dodatkowe światła na Belgradzkiej, bo w tej okolicy mieszkam – to czy to będzie konflikt interesów?” Odpowiadam: Jeśli Pan nie będzie pobierał myta od przechodniów i przejeżdżających samochodów, to z całą pewnością nie będzie to konflikt interesów.

**Iwona Wesołowska, mieszkanka ul. Polaka**

Ośrodek Pomocy Społecznej Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

zaprasza mieszkańców Ursynowa na bezpłatne seminarium nt.

## „Aktualne trendy na rynku pracy”,

które odbędzie się **7 października 2015 r. w Urzędzie Dzielnicy Ursynów al. KEN 61**

**w sali nr 136 w godz. 11<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>.**

W programie:

- **MOTYWACJA** – jak osiągnąć obrany cel,
- **WŁASNY BIZNES** – od pomysłu do realizacji,
- **KOMPETENCJE** pracownicze **POSZUKIWANE** przez pracodawców,
- **SKUTECZNA AUTOPREZENTACJA** – komunikaty w służbie naszego wizerunku.

Podczas seminarium będzie można skorzystać także z indywidualnych konsultacji z doradcą zawodowym i psychologiem.

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc prosimy o zgłaszanie się na seminarium **do 30 września 2015 r.** pod numerem telefonu: **22 545 91 70** lub na adres e-mail: **zrz@ops-ursynow.pl**



**PRZYGOTUJ SIĘ NA SUKCES!**



### „Nowoczesne techniki fotograficzne w nowatorskich projektach reklamowych”

– na bezpłatne warsztaty zaprasza  
Warszawska Szkoła Reklamy i Studio Bank



Warsztat w jednym z najlepszych warszawskich studiów fotografii reklamowej, prowadzony przez praktyków ze szkoły reklamy to wyjątkowa szansa dla pasjonatów fotografii i osób, które chcą organizować profesjonalne sesje zdjęciowe. Uczestnicy będą mieli okazję realizacji projektu reklamowego przy użyciu kamer **zdjęciowych firmy Nikon i oświetleniu fleszowym firmy Broncolor**. Koncepcja realizacji obejmuje zagadnienia z zakresu fotografii 2D i łączy je z technologią trójwymiarową oraz elementami animacji, przekształcając stopniowo projekt w intermedialny eksperyment.

Spotkanie jest kolejnym z cyklu organizowanych przez Warszawską Szkołę Reklamy otwartych warsztatów. Ich celem jest zarażanie warszawiaków pasją tworzenia w zakresie fotografii, filmu i grafiki oraz orientowanie się na klienta, który w wyborze kierunku kształcenia kieruje się przede wszystkim pasją. „Mamy za sobą okres budowania pozycji na rynku” – mówi dyrektor szkoły Sławomir Wojtkowski – „dziś przyciągamy przede wszystkim ludzi, którzy chcą tworzyć i ta potrzeba popycha ich do działania. Jesteśmy po to, żeby im pomagać.”

Studio Bank zachwyca nie tylko wyposażeniem ale i zabytkową architekturą dawnego Banku. Swoje sesje realizowali tu między innymi: zespół Perfekt, magazyn Viva, Hector & Karger, Fijifilm. To miejsce wernisaży, wystaw i spotkań ze znanymi fotografami. „Praktyczna nauka zawodu to realizacja konkretnych projektów w warunkach maksymalnie zbliżonych do realiów rynku. Dlatego WSR stawia na takich partnerów jak moje studio” – przekonuje Szymon Kobusiński założyciel Studia Bank.

Wszystkich chętnych zapraszamy **26 września (sobota) na godzinie 11:30 do Studia Bank** (Warszawa, ul. Daniłowiczowska 18b). Uczestnicy, którzy poza warsztatem będą zainteresowani ofertą szkoły, zobaczą jak w praktyce wyglądają zajęcia i poznają realia „kuchni” WSR.

**Więcej informacji o warsztatach na stronie [akademiereklamy.edu.pl](http://akademiereklamy.edu.pl)**



**26 IX**  
godz. 11.30

Nowoczesne techniki zdjęciowe w fotografii

### Uniwersytet Trzeciego Wieku Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin

Uniwersytet Trzeciego Wieku Szkoły  
Wyższej Przymierza Rodzin

**zaprasza seniorów**

na ciekawe wykłady, warsztaty malarskie, literackie, pamięciowe, zajęcia komputerowe, językowe, pilates i taniec i inne.

Zapisy: wrzesień i październik  
ul. M. Grzegorzewskiej 10  
tel. **22 644 04 55**  
**22 644 07 97**

wtorki w godz. 16.00 – 18.00,

Informacje na  
stronie internetowej:  
[www.swpr.edu.pl](http://www.swpr.edu.pl)

### Szkoła Podstawowa nr 9 STO

**zaprasza Seniorów do wzięcia udziału w akcji „Profesor Wnuczek”**

Akcja obejmuje zajęcia edukacyjne dla seniorów dotyczące podstaw obsługi komputera. Uczestnicy nie ponoszą żadnych kosztów w związku z udziałem w akcji.

W ramach akcji odbędzie się 6 spotkań w poniedziałki od godziny 14.30 do 16.30.

**Pierwsze zajęcia odbędą się 5 października.**

Zapisy odbywają się w sekretariacie szkoły przy ulicy Wiolinowej 6 lub pod numerem telefonu: 22 643 48 02. Zajęcia poprowadzi nauczyciel informatyki oraz uczniowie.

Serdecznie zapraszamy do udziału w zajęciach.

### Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

**BEZPŁATNA  
DOSTAWA  
DO FIRM  
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

POGODA NA DZIS  
6 °C 2 °C

**PASSA**  
TYGODNIK SĄSIADÓW

[WWW.PASSA.WAW.PL](http://WWW.PASSA.WAW.PL)

REDAKCJA ZASIEG REKLAMA KONTAKT

**ZAPRASZAMY**

**DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU**

Wojciech Matyjasiak – zastępca burmistrza Ursynowa

# Od 1991 roku w samorządzie miasta!



**PASSA: Na uroczystej sesji Rady Ursynowa w Auli Kryształowej SGGW świętowano 25-lecie samorządu terytorialnego w nowej Polsce. Pan jest chyba jednym z jego pionierów...**

**WOJCIECH MATYJASIAK:** Dokładnie mówiąc, jestem niemal jego rówieśnikiem, bo w 1991 uzyskałem mandat radnego Mokotowa, wchodząc na miejsce osoby, która z tego mandatu zrezygnowała. W 1992 zaś wybrano mnie jako jednego z czterech mokotowskich przedstawicieli do Rady Warszawy – tym razem na miejsce opuszczone przez ówczesnego rektora Politechniki. Jako stołeczny radny zostałem z kolei powołany na przewodniczącego Komisji Technicznej, będącej w istocie komisją miejskiej infrastruktury i zająłem się sprawami wodociągów, kanalizacji, dróg, parków, a nawet lasów warszawskich.

**No to miał pan możliwość zapoznania się z podstawowymi problemami funkcjonowania miasta, to musiał być bezcenny kapitał...**

Oczywiście. Właśnie z uwagi na znajomość tej problematyki i dobre osobiste kontakty z szefami takich placówek jak zakład oczyszczania miasta otrzymałem złożoną przez wiceburmistrza Tomasza Grochulskiego propozycję podjęcia pracy w urzędzie nowo utworzonej gminy Ursynów. Początkowo mieliśmy jakieś dwa-trzy pokoiki, udostępnione przez urząd mokotowski, obejmujący swoimi

kompetencjami sprawy ursynowskie przez długie lata. W pewnym momencie powstała filia urzędu mokotowskiego na samym Ursynowie przy Szolc-Rogozieńskiego, a jej naczelnikiem był Bożydar Krajewski. Samodzielna Gmina Ursynów znalazła pierwsze lokum dla swoich urzędników w baraku przy Lanciego 12, skąd na dłuższy czas przenieśliśmy się do kontenera przy Lanciego 14. I dopiero stamtąd – do obecnego reprezentacyjnego ratusza przy alei Komisji Edukacji Narodowej 101.

**Gdzie do niedawna pracował pan w wydziale zasobów lokalowych...**

Byłem zatrudniony jako główny specjalista, ale w latach 1998-2002 musiałem wziąć bezpłatny urlop, ponieważ w tym okresie wybrano mnie na zaszczytne stanowisko przewodniczącego Rady Gminy, którego nie można było łączyć z pracą urzędniczą. Po zakończeniu misji społecznej podjąłem na powrót pracę głównego specjalisty, a w styczniu 2015 zostałem zastępcą burmistrza.

**Czy łatwiej było rządzić, gdy Ursynów był w latach 1994-2002 samodzielną gminą?**

To chyba jasne, bo mogliśmy sami decydować o swoich sprawach. sami też układaliśmy nasze procedury i regulaminy, a teraz musimy po prostu realizować to, co dyktują nam władze miasta, ale to wynika z aktualnej ustawy warszawskiej.

Rozmawiał MACIEJ PETRUCZENKO

**WOJCIECH MATYJASIAK**, ur. 1962, absolwent VI LO im. Tadeusza Reytana i Szkoły Głównej Handlowej (zarządzanie i marketing). Jako zastępca burmistrza Ursynów nadzoruje wydział obsługi mieszkańców oraz wydział oświaty i wychowania, współpracuje z Delegaturą Biura Administracji i Spraw Obywatelskich. Od 1980 mieszka na Ursynowie. Hobby: wiedza o rozwoju gospodarczym Czarnej Afryki. Na stanowisko wiceburmistrza wysunęła go Inicjatywa Mieszkańców Ursynowa.

17 października 2015 r.

## LESZNOWOLSKIE ŚWIĘTO DYNI

17 X 2015



**Konkursy z nagrodami**

- dla rolników – na **NAJWIĘKSZĄ** dynię
- dla dzieci – na najładniej pomalowaną dynię



**Dynia smaczna i zdrowa – pokazy kulinarne i degustacja**

- finaliści programu MasterChef



**Impreza towarzysząca: BIEG PO DYNIE**

- bieg główny na dystansie 5 km
- biegi dla dzieci w różnych kategoriach wiekowych



**Wesołe miasteczko i inne atrakcje**

**Zapraszamy do Dyniowego Miasteczka obok Stadionu w Lesznowoli, ul. Szkolna 6, godz. 10.00 – 14.00**



**BIEG PO DYNIE – informacje i zapisy od 28.09 na [www.biegpodynie.pl](http://www.biegpodynie.pl)**

**Dyniowe Miasteczko - informacje dla wystawców:**  
tel. (22) 708 91 21, e-mail: [prasa@lesznowola.pl](mailto:prasa@lesznowola.pl)

## Sukces w Czechach



**Nie tak dawno pisaliśmy o sukcesach Pracowni Sztuki Dziecka – Galeria Działań we Wrocławiu, a już nadeszły dobre wiadomości z Republiki Czech. W Międzynarodowym Konkursie Plastycznym „Moje miasto” III nagrodę otrzymała Iga Pogórska lat 10.**

Wyróżnienia w tym prestiżowym konkursie otrzymali: Julia Wieczorek lat 10, Jagoda Harton lat 16, Nela Gajewska lat 6, Sylwia Karpowicz lat 12, Michał Czapczak lat 12 i Magdalena Kutela lat 11. Miesiąc wrzesień to czas kiedy młodzi adepci sztuki udostępniają swoje prace innym. Galeria Działań w ciągu tygodnia gości wiele zorganizowanych grup szkolnych. Doroczna wystawa prac dzieci i młodzieży jest tym miejscem, gdzie inni mogą korzystać z dorobku tak wzorcowo prowadzonej placówki przez artystów plastyków: Irenę Moraczewską i Katarzynę Derkacz-Gajewską. Warto dodać, że wystawa jak i towarzyszący wystawie katalog został w całości sfinansowany przez rodziców dzieci i młodzieży uczęszczających na zajęcia w Pracowni Sztuki Dziecka. Wystawę można zwiedzać do końca września.

Na zdjęciu fragment tegorocznej wystawy PSD w Galerii Działań.  
Jerzy Derkacz





## Dzwon Pokoju przy ul. Bacha

Z okazji Festiwalu Kultury Japońskiej na Mokotowie obok Służewskiego Domu Kultury przy ul. Bacha stanęła pagoda, pod którą zawieszono 365-kilogramowy Dzwon Pokoju. Jest to replika daru Japończyków (jednej z 50 kopii takiego dzwonu z Hiroszimy). Dzwon otrzymaliśmy w 1989 roku, umieszczając go u zbiegu Bukowińskiej i Domaniewskiej, skąd został skradziony.



## Historia Mniej Znana

**Historia Mniej Znana to cykl spacerów tematycznych po pałacu oraz ogrodach, po wystawach stałych i czasowych adresowanych do odbiorców dorosłych.**

Organizatorzy proponują zwiedzającym interesujące wyprawy w przeszłość.

Harmonogram najbliższych spacerów:

**27 września: „Potoccy wilanowscy”** – jeden z najzamożniejszych rodów w dziejach Rzeczypospolitej, wielcy politycy, wielcy mecenas sztuki. Kilku z nich było właścicielami Wilanowa. Jak przyczynili się do rozwoju rezydencji i jak zmieniał się pałac w ich czasach? Dowiedzą się państwo wędrując szlakiem Potockich.

**4 października: „Presto, vivo, allegretto”** – muzyczny rytm Wilanowa

Spacery rozpoczynają się o godz. 13 w szatni pałacowej. Rezerwacja: nie obowiązuje. Dodatkowych informacji na temat programu udziela: koordynator programów dla dorosłych: nkokoszka@muzeum-wilanow.pl. tel. 22 544 28 38

**Mirosław Miroski**

## Bieg ku pamięci Bronisława Malinowskiego

# Januchta wręczała medale

**Już po raz trzynasty uczczono pamięć jednego z najwybitniejszych biegaczy w historii naszego sportu. W czwartek 17 września rozegrany został bieg przełajowy ku pamięci Bronisława Malinowskiego, świetnego sportowca, medalisty olimpijskiego, wielokrotnego mistrza Polski i rekordzisty kraju.**

Zawody odbyły się dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Mieszkańców Ursynowa we współpracy z Urzędem Dzielnicy Mokotów na terenach dobrze znanej biegaczom Doliny Służewieckiej.

Bronisław Malinowski stał się gwiazdą wielkiego formatu nie tylko dzięki przepięknym sukcesom na biegni, lecz także niespotykanej ambicji i waleczności w pokonywaniu codziennych życiowych trudności, tzn. cechom często dzisiaj odrzucanym nawet przez światowe sławy. Znany był z niezwykłej wytrwałości i bezwzględnej dyscypliny treningowej. Jako uczeń wieczorowego technikum samochodowego, pracownik wodociągów miejskich w Grudziądzu oraz

świetnie zapowiadający się biegacz w jednym dał się poznać jako wzór uporów w dążeniu do odważnie wyznaczonych celów.

W początkach kariery, nasz przyszły mistrz olimpijski czas na bieganie mógł znajdować wyłącznie rano przed śniadaniem oraz wieczorem po pracy. Mimo kłopotliwych warunków do uprawiania sportu, braku czasu i zmęczeniu, Malinowski dawał z siebie absolutnie wszystko. Dysponując tylko jednym dressem do biegania, musiał pogodzić się z faktem, że nie zawsze miał zapewniony komfort treningu nawet w postaci suchych ubrań. Wszelkie trudności, z jakimi zmuszony był się borykać jako młody biegacz, uformowały nie tylko jego charakter, lecz także kondycję i ogólną sprawność, dzięki którym później miał możliwość stanąć ramię w ramię z najlepszymi biegaczami globu.

To właśnie te trudne początki kariery, dążenie do sukcesu i wspaniała osobowość są fundamentem, stanowiącym o jego autorytecie. Te najsłynniejsze dokonania w biegu na 3000 metrów z przeszkodami: niezapomniany złoty medal na Igrzyskach

Olimpijskich w Moskwie w 1980 roku, dwukrotne mistrzostwo Europy, trzy rekordy Polski i 10-krotne mistrzostwo kraju, a także srebro na Igrzyskach w Montrealu (1976 rok), są zwieńczeniem jego mentalnej walki o wydawałoby się nieosiągalny sukces. Dziś o Malinowskim mówimy jako o tytanie pracy, lubianym i szanowanym przez wszystkich kolegów z reprezentacji kraju (wszyscy przyjaźnie mówili o nim „Broniek”), jako o wzorze sportowca pragnącego sukcesu, konsekwentnie dążącego do wyznaczonego sobie celu i wreszcie jako o multimedaliście, którego osiągnięcia na stałe zapisane zostały złotymi zgłoskami w historii polskiego sportu.

Kto wie, jak potoczyłaby się kariera Malinowskiego po igrzyskach w Moskwie, gdyby nie tragiczny wypadek samochodowy, w którym myślący o rekordzie świata polski przeszkodowiec stracił życie. Patrząc na całą karierę Bronka, na jego aspiracje i kolejne plany, można dojść do wniosku, że dla sportowca tego pokroju niepokonanym wrogiem okazać się mogła tylko śmierć.

## Inauguracji Roku Kulturalnego w Domu Sztuki

# Nieśmiertelny Szekspir



**Jednym z ostatnich akcentów Inauguracji Roku Kulturalnego 2015/2016 na Ursynowie był monodram „Wokół Szekspira” w Teatrze Za Dalekim w Domu Sztuki SMB „Jary”.**

„Wokół Szekspira” to autorski monodram wybitnego aktora Andrzeja Seweryna, oparty głównie na fragmentach monologów zarówno z tych najbardziej znanych, jak i mniej popularnych utworów największego dramaturga w historii literatury. Większość tekstów wykorzystanych w monodramie przetłumaczył na język polski Piotr Kwieciński.

Sugestywność, z jaką Seweryn przeistaczał się na oczach widzów w postacie nakreślone piórem Szekspira (także, bez cienia dwuznaczności, kobiece – m.in. Julię i lady Makbet!), jest trudna do opisanego, podobnie jak łatwość aktora w przechodzeniu od fraz tragicznych do komicznych i odwrotnie.

To trzeba było zobaczyć, tego trzeba było posłuchać. I wielu tak właśnie zrobiło, bo sala widowiskowa Domu Sztuki zapełniła się widzami. Miejsca na widowni zajęli także przedstawiciele



ursynowskich władz: Rady Dzielnicy z wiceprzewodniczącą Komisji Kultury i Komunikacji Społecznej Elżbietą Igras, burmistrz Robert Kempa, zastępca burmistrza Łukasz Ciołko oraz naczelnik Wydziału Kultury Dariusz Sitterle.

Rzecz jasna po spektaklu Andrzeja Seweryna nagrodzono burzą oklasków, ale brawa rozlegały się również w trakcie monodramu. Były wyrazem uznania tyleż za kapitalne recytacje tekstów szekspirowskich, co za

dowcipny i refleksyjny dialog, który aktor toczył z publicznością w przerwach między poszczególnymi monologami.

A publiczność, opuszczając po przedstawieniu Dom Sztuki, dziękowała za nie organizatorom. Podziękowania należą się też Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy, która to godnie Inauguracji Roku Kulturalnego wydatnie sfinansowała z własnych środków, umożliwiając w ten sposób miłośnikom Melpomeny bezpłatny występ.

**ABU**



Bieg przełajowy dla dzieci i młodzieży zdaje się być najlepszą formą uczczenia pamięci Malinowskiego, bowiem to właśnie najmłodsze pokolenie powinno czerpać najlepsze wzorce z naszego mistrza. W dziesięciu kategoriach o medale i puchary walczyło 320 uczestników reprezentujących szkoły podstawowe, gimnazja i licea. W memoriale udział wzięło 9 szkół, w tym Szkoła Podstawowa imienia właśnie Bronisława Malinowskiego, która jak co ro-

ku okazała się bezkonkurencyjna, zdobywając aż 5 złotych medali (Aniela Ciszek, Marcel Sankowski, Agata Chojnowska, Kuba Kwaśniewski i Zosia Kwiatek). Wśród najmłodszych honor SP nr 307 uratował Bartosz Zaręba zdobywając złoto na dystansie 800 metrów. W kategorii szkół gimnazjalnych prym wiodli uczniowie okolicznej „Jedenastki”, którzy za sprawą Joanny Banaszek i Adama Kwiatkowskiego zdominowali klasyfikację medalową. Dwa złote me-

dale (Weronika Olczyk i Michał Garbacz) trafiły także do LO nr 6, która tym samym okazała się być najlepszą w zestawieniu drużynowym. Warto także dodać, że najlepszym zawodnikiem medale wręczyła olimpijka Jolanta Strzelczyk (z domu Januchta), koleżanka Bronisława Malinowskiego z czasów wspólnych startów, wciąż rekordzistka Polski w biegu na 800 metrów ze wspaniałym wynikiem 1:56.95.

**Maciej Topolewski**

## Świątynie motoryzacji...

## Frankfurt 2016 sypnął nowościami



**Trudno byłoby nie nawiązać do trwających we Frankfurcie targów samochodowych. To jedno z największych, o ile nie największe, z wydarzeń w tegorocznym kalendarzu imprez branży motoryzacyjnej. Jesienne targi w Niemczech odbywają się naprzemiennie z podobną imprezą w Paryżu. Pisząc ten felieton byłem też jednak pod wpływem kilku „smutnych” okoliczności...**

Wszystko zaczęło się od ostatniego dnia lata. Pogoda, co prawda, nie była zła, ale już wyraźnie nie letnia. W ciągu dnia całkiem ciepło, ale rano i wieczorem już chłodno, żeby nie napisać rzeško. To jedno. Inną „smutną” okolicznością był świętowany po raz kolejny europejski dzień bez samochodu. Cokolwiek napisać, to przecież smutne święto dla branży motoryzacyjnej. Mnie nie za bardzo udało się poświętować, gdyż akurat tego dnia nie dane mi było skorzystać z darmowej, w naszym mieście, komunikacji miejskiej. Wybrałem własny rower, gdyż dopiero wieczorem dowiedziałem się, że i Veturilo było za darmo.

Nim powrócę do Frankfurtu, wspomnę jeszcze o innej rocznicy. W ostatnich dniach minęło 40 lat od uruchomienia produkcji samochodów w fabryce w Tychach. Wszyscy pamiętamy, jak to się zaczęło. W pamiętnym roku 1975, jako pierwszy z taśmy tyskiego zakładu zjechał Fiat 126p, szybko przechrzczony na „Malucha”. Przez 27 lat, w obu fabrykach, w Tychach oraz Bielsku-Białej, wyprodukowano ich łącznie ponad 3,3 mln sztuk! Później było wiele innych modeli, wśród nich: Cinquecento, Seicento oraz niezwykle popularna również w naszym kraju Panda, Samochód Roku 2004. Przez dziewięć lat produkcji powstało ponad 2,1 mln sztuk Pand! Nie wszyscy Czytelnicy MOTO-PASSY pamiętają zapewne, że w fabrykach tych produkowane były również inne włoskie modele. Wśród nich: Uno, Siena, Palio Weekend, Punto, Bravo/Brava, Marela, a nawet Ducato.

Dziś to już zupełnie inne czasy, inna atmosfera i zupełnie inne emocje wiążą się z tymi historycznymi dla Polaków fabrykami. Chociaż powstają tam wciąż piękne samochody: Fiat 500, Ford KA, czy Lancia Ypsilon, to już chyba tylko nieliczni, najwięksi optymiści wierzą w wielokosyjną produkcję całkowicie polskiego samochodu w krajowej fabryce...



Powróćmy jednak do wspomnianej we wstępie wielkiej motoryzacyjnej imprezy, która do końca tygodnia trwać będzie jeszcze we Frankfurcie nad Menem. Ta ładny kawałek drogi z Ursynowa, ale drogi ładnej i obecnie już w całości bardzo szybkiej i nowoczesnej. Jest jeszcze czas, aby udać się tam osobiście! Wszelkie informacje, jakie docierały do mnie w ostatnich tygodniach na temat tegorocznych targów we Frankfurcie, z całą siłą zapowiadały koniec kryzysu w branży. Biorąc pod uwagę ilość prezentowanych nowych modeli, a nawet marek, trudno nie utwierdzić się w przekonaniu, że najgorsze lata mamy już za sobą. Tegoroczny Frankfurt to 1103 wystawców z 39 krajów. Organizatorzy doliczyli się ponoć 219 premier światowych i europejskich, w tym kilkudziesięciu premier pojazdów koncepcyjnych. Na targach znalazło się wszystko to, co najnowsze i najlepsze w branży, prezentowane przez producentów samochodów, części zamiennych i akcesoriów, komponentów oraz najróżniejszych systemów stosowanych w wyposażeniu pojazdów. Ponadto produkty i narzędzia służące do utrzymania i konserwacji aut, w tym również bogata oferta odzieży ochronnej. Na targach nie zabrakło również stoisk firm modelarskich, wydawców fachowej literatury oraz przedstawicieli motoryzacyjnych stowarzyszeń i organizacji.

Ilość miejsca przeznaczona na felieton nie pozwoli wymienić wszystkich nowości, ale o kilku wspomnę. Tym razem skupię się głównie na zyskujących w ostatnich latach coraz większą popularność SUV-ach. Moją szczególną uwagę zwróciła powracająca z nowym modelem, po 54. latach przerwy, niemiecka marka Borgward. Szerzej o niej pisałem w jednym z poprzednich felietonów. Nie mógłbym nie wspomnieć również o innym nowym aucie klasy SUV, Bentley'u Bentayga. Można się oczywiście sprzeczać, czy ładny, ale z pewnością na drodze będzie robić wrażenie nie mniejsze niż pozostałe modele legendarnej marki. Podobnie zniewalające wydaje się być najnowsze, choć nie najmniejsze dziecko Jaguara – model F-Pace. Już wybór z tak małej grupy nowych aut wydaje się bardzo trudny. Chwilowo nie mam takiego problemu, może to i lepiej. O nowościach, jak wspominałem, można by pisać długo, wspomnę jeszcze tylko o powracającej w wielkim stylu Alfie, z zapierającą dech w piersiach Giulią!

Zwyczajem we Frankfurcie jest wizyta niemieckiej pani kanclerz, m. in. na stoisku Opla. Nie sama wizyta wydaje się jednak interesująca, lecz towarzysząca temu faktowi, rodząca się właśnie tradycja. Już nie po raz pierwszy Angela Merkel otrzymała z rąk przedstawicieli marki mały model samochodu, tym razem była to nowa Astra, w dokładnie takim kolorze, jak marynarka, którą w tym dniu, miła na sobie pani kanclerz. To nie przypadek. Na zapleczu stoiska Opla stał zaparkowany, specjalnie wyposażony samochód, w którym w błyskawicznym tempie pomalowano na odpowiedni kolor i zmontowano model. To się nazywa przywiązanie do szczegółów i profesjonalizm w podejściu do „klienta”.

Obyśmy tylko takie problemy mieli...

MOTOWOJ

Mobilny Doradca Motoryzacyjny AutoGo+  
moto@passa.waw.pl

## Piórem Derkacza

## Pies Kacperek rasy York



Pies Kacperek jest bez wątpienia najbardziej popularnym psem w Polsce. Swoją sławę zawdzięcza sile mediów i drobiazgowemu śledztwu dziennikarskiemu. A poszło o luksusy, w które Kacperek opływa, szczególnie zaś o rodzaj pokarmu, którym tak rasowy piesek ma się odżywiać. Dziennikarze ustalili, że piesek Kacperek je „Eukanube”, natomiast właściciel pieska twierdzi, że spożywa tylko karmę „Royal”. Wychodzi na to, że „Wysoki Sąd”, będzie musiał postawić na sali rozpraw dwie małe miski napełnione „Royalem” i „Eukanubą”. Wybór produktu należy do Kacperka. Wyrok – do sądu. Dyskusji nie podlega miejsce spania psa Kacperka. Prawdziwy pies /niekoniecznie na baby!/ zawsze zaśnie w łóżku.

Jerzy Derkacz



Wojtek Dąbrowski

## LIMERYKI DLA LECHA W.

Raz panna z gminy Sulechów  
Wyznała: Kocham się w Lechu!  
- Nie chcę, lecz muszę  
Stracić wianuszek,  
Bo jesteś Lechu, wart grzechu.

Lech innej pannie w Opocznie  
Chciał się oświadczyć niezwłocznie.  
Patrząc jej w oczy  
Przez płot przeskoczył,  
- Kocham Cię – mówił – jak stocznię.

Raz Lech we wsi Otrębusy  
Mieszkańcom robił psikusy,  
Egzamin oblał,  
Lecz dostał Nobla,  
Gdyż odkrył ujemne plusy.

W najbliższą niedzielę 27 września nadarza się wyjątkowa okazja bezpośredniego spotkania z byłym Prezydentem, pierwszym Przewodniczącym Solidarności i laureatem Nagrody Nobla, Lechem Wałęsą. Spotkanie odbędzie się o godz. 17 w sali widowiskowej Mazurkas Travel w Ożarowie w ramach Forum Humanum Mazurkas (dojazd SKM do Ożarowa z dworca Warszawa Śródmieście tylko 20 minut). Wieczór uświetni występ Chóru Filharmonii Narodowej. Polecam!

MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)  
Także na facebooku

## Kolejne sukcesy KS X Fight Piaseczno



Od lewej: Kacper Zalewski, Mikołaj Dąbrowski, Julia Bonder, Patrycja Jaworska

Trzy brązowe medale – to dorobek zawodników KS X Fight Piaseczno z Mistrzostw Europy Kadetów i Juniorów w Kickboxingu, które odbyły się w Hiszpańskim San Sebastian. Najbliżej finału był Kacper Zalewski, który w formule light-contact, po ciężkiej walce o brązowy medal w półfinale stosunkiem głosów 2 do 1 uległ Niemcowi Maikelowi Wottchelowi.

W pointfightingu Patrycja Jaworska pewnie wygrała w ćwierćfinale z Chorwatką, ale w walce o wejście do finału musiała uznać wyższość reprezentantki Irlandii Jordan Doran.

Trzeci brązowy medal wywalczył Kamil Połosa w formule Kick Light. W półfinale kontuzja stawu skokowego nie pozwoliła mu wygrać z dobrze dysponowanym zawodnikiem z Bośni i Hercegowiny.

Cieszy również dobra postawa naszych najmłodszych zawodników. Mikołaj Dąbrowski w wyrównanej walce eliminacyjnej jednym punktem w dogrywce przegrał z reprezentantem Włoch. Trochę słabiej poszło Julii Bonder, która również w eliminacjach pozegrała się z turniejem. Za rok eliminacje do Mistrzostw Świata. Czekaj nas dużo pracy i kilka ważnych turniejów międzynarodowych, mamy nadzieję, że dzięki ciężkiej i systematycznej pracy w przyszłym roku będziemy mogli cieszyć się większą liczbą medali. Tymczasem wielkie brawa i gratulacje dla naszych tegorocznych medalistów. Zapraszamy we Wrześniu na zajęcia. Trenuj z najlepszymi. Więcej informacji na stronie www.kbpiaseczno.pl

Marcin Pałuba

RESET

## Co wynika z partyjnych list

Przejrzałem kilkanaście spośród wszystkich czterdziestu jeden list sejmowych dwóch głównych rywali w wyborach 25. października: PO i PiS. Bez metody, ot tak, "przy okazji". Chciałem sprawdzić jakieś nazwisko, czy jest na jednej z list, i na jakiej pozycji. I tak poszło. Zajrzałem tam, gdzie mam jakąś wiedzę. Zajrzałem na listy w okręgach wyborczych, które znam. Wiem, kto jest tam kto, czego dokonał, gdzie się ślizgał. Były to: Katowice, Gliwice, Bielsko-Biała, Wrocław, Kraków, Warszawa I i Warszawa II (tzw. wianuszek), Płock, Kalisz, Gdańsk, Poznań i Siedlce. Ciekawe.

Jeśli mnie w miarę systematycznie tu czytacie, wiecie Drodzy Czytelnicy, że ja mam problem z partiami. Nie jestem fanem żadnej z wielkich, a i z mniejszymi mi nie za bardzo po drodze. Szeffuje jednej, malarńkiej, marginesowej i też mają w niej ze mną kłopoty. Ja wiem, że bez partii nie ma demokracji parlamentarnej. I to jest najważniejsze z tych dwóch zdań. Drugie zdanie, to takie, że polski system partyjny z piekła jest rodem, a partie tylko to poświadczają. Pierwsze zdanie jednak ważniejsze. Partie muszą być. Wniosek taki, że zamiast się obrażać, trzeba naprawiać. Najpierw prawo o partiach i ich finansowanie. A potem ordynacje wyborcze. Bo człowiek polityczny, a już na pewno partyjny, to bestia - wykorzystana każda lukę, żeby jego było na wierzchu. A przecież nie o to chodzi.

Zanim zajrzałem do tych list, byłem absolutnie pewny, że Prawo i Sprawiedliwość, które mam za partię dla Polski gorszą (choć nie we wszystkim) niż Platforma Obywatelska, ma zwycięstwo w kieszeni. Przede wszystkim z uwagi na zmęczenie. Jak długo można słuchać, że coś jest zaporą przed czymś. Ja chcę usłyszeć, jak obie wielkie partie, w tym najpierw Platforma (bo ma więcej narzędzi jako partia władzy) mają diagnozę, ocenić czyja zdaje mi się lepiej udokumentowana, czyja trafniejsza, a potem pragnę zapoznać się z tym, jak konkurencja do władzy chcą się odnieść do szans i zagrożeń w ich diagnozie opisanych. Czyli chcę wiedzieć: co, kiedy i za co. Jeśli dawać zamierzają, to skąd wezmą. Jeśli chcą oszczędzać (przed wyborami jakoś dziwnie nie chcą), to na czym i jakim kosztem społecznym. I jakie będą, ich zdaniem, konsekwencje tych oszczędności.

**„Teraz są statystami. Ja ich nawet rozumiem, też byłem statystą w Aidzie Verdiego jak miałem piętnaście lat. Grałem drzewo. Równie ambitna była to rola, jak w ostatnich latach rola SLD”**

Jeśli chcą zmieniać, łączyć lub rozdzielać, to dlaczego i jak sprawdzą, czy to, dla którego łączyli, zmieniali, rozdzielać - dało zapowiedziane efekty. Czyli po prostu chcą być traktowani poważnie. Chcę poznać nie tylko ogólniki, ale konkretne partykularne programy: w dziedzinie polityki kulturalnej, mieszkalnictwa, opieki nad schorowanymi emerytami, transportem publicznym, w edukacji przedszkolnej, szkolnej i wyższej, w wymiarze sprawiedliwości. Technika mnie mniej ciekawia. Interesują mnie cele i instrumenty oraz to, jak sprawdzać, czy założone efekty będą, i kiedy będą, osiągnięte.

Tymczasem czytam i słyszę, że Platforma to zdraycy, Polska w ruinie, a świat na ogół nam wrogi. Nawet może z tym i owym z tych inwektyw skłonny byłbym się zgodzić, ale co z tego? To nie rusza mnie z kanapy.

Albo weźmy ze strony przeciwnej, że tamci to osozłomy, faszystki, a wszystko jest ściemą, bo kandydatka na premiera i tak nie porządzi. W porządku. Jakkolwiek osobiście akurat wolę kandydatkę od prezesa i nie to mnie interesuje, co kto inny woli, lecz to, jak chce tę osozłomioną fale powstrzymać. Co ma lepszego: projekty, ludzi, układy? I jak to mam sprawdzać.

Wszyscy to znamy. Ten dość marny teatrzyk figur odgrywa swoją sztukę, trochę tylko co kilka lat odkurzana, już dziesięć lat! Od 2005 roku. Inni to statysty. Niektórzy, jak SLD, staż mają po obu stronach. Teraz są statystami. Ja ich nawet rozumiem, też byłem statystą w Aidzie Verdiego jak miałem piętnaście lat. Grałem drzewo. Równie ambitna była to rola, jak w ostatnich latach rola SLD. Nie silą się na coś własnego.

Sięgnąłem więc przypadkiem po te listy. ZL - zgroza. Po starej bliskiej znajomości i sympatii (w końcu przez dwie kadencje byłem wiceprzewodniczącym SLD) chciałem się przekonać, że moja dzisiejsza rezerwa jest na wyrost, że to mój ułomny charakter, a nie inne przyczyny powodują, że mnie tam nie ma. Niestety. Charakter charakterem, ale te listy! Owszem, w Krakowie Kazimiera Szczuka, a w stolicy Barbara Nowacka, i co dla mnie istotne tak samo, na drugim miejscu za Nowacką w Warszawie Katarzyna Piekarska. Cenię wszystkie, Kasię najbardziej. I tyle tej odnowy. Potem to, co zawsze. Najbardziej rozbawiły mnie "jedynki" w dwóch geograficznie nieodległych od siebie okręgach. Łączy je nieodżałowanej dla lewicy pamięci pani Magdalena Ogórek. W Gliwicach jej wiecznie roześmiane na buzi to Tomasz Kalita. Gdzie tego uczyć? Czasem człowiek chociażby dla odpochnięcia mięśni policzków uśmiech powściągnie. W Kaliszu zaś sam twórca tego pięknego wynalazku - pan poseł Aleksandrak. I tak, kolejno, w pozostałych okręgach. Prawdziwa odnowa!

Jednak kiedy porównywałem "jedynki", "dwójki" i "trójki" Platformy i PiS'u, cokolwiek nie najlepszego myślę o PO, jest różnica. Na korzyść Platformy. Jestem ciekaw, czy odbije się to na rzeczywistym wyniku, a ten tylko w wyborach.

Sam kandyduję do Senatu. Dokładnie tak samo jak przed czterema latami. W takim samym dokładnym gronie. Jest nas troje. Jak wtedy. Kandydat PO, kandydatka PiS i ja, demokrat. Czy coś się zmieni? Czy rzeczywiście Polacy chcą zmiany? A zwłaszcza czy chcą jakoś przełamać ten klincz Platformy i PiS? Nie wiem. Okaże się. Nie tylko tu, na Ursynowie, Mokotowie, w Wilanowie i Wawrze. W tym akurat roku jest kilku przynajmniej kandydatów i kandydatek do Senatu, o znanych osobowościach, udokumentowanych dokonaniach, twardych charakterach, różnych zresztą opcji, którzy próbują wbić się klinem w to zatęchłe towarzystwo. Monika Płatek w Warszawie II, Piotr Waglewski na Woli i Ochocie są tego dobrym przykładem. Szkoda, że Włodzimierz Cimoszewicz nie chce dłużej być w polityce. Był jej ozdoba. Może jednak rzeczywista jabłko niedaleko spada od jabłoni. Może Tomasz Cimoszewicz pozostanie wiernym odbiciem swojego Ojca.

**Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej - Demokraci.pl  
andrzej@intelgraf.com.pl**

Andrzej Celiński



Gadka Tadka

## Dlaczego już nikt nas nie lubi

Ostatnie kilka tygodni to nic, tylko uchodźcy, uchodźcy, uchodźcy... W tygodniu ostatnim zaczęto ich segregować na uchodźców i emigrantów zarobkowych. Jak weryfikować status tych ludzi, nie podano. Nie ujawnia się także kwestii najważniejszej z ważnych, czyli co tak naprawdę jest przyczyną wzniesienia wojennej pożogi w Syrii, której skutki konsumuje dzisiaj Europa. Odpowiedź jest banalnie prosta - gigantyczna kasa idąca w biliony dolarów.

W 2009 r. prezydent Syrii Bashar Al-Assad niespodziewanie ujawnił szczegóły planu "Four Seas". Chodziło o budowę gazociągu przesyłającego do Europy gaz wydobywany nad Morzem Kaspijskim, Czarnym i w Zatoce Perskiej. Taki rurociąg godziłby jednak w monopolistyczną na Starym Kontynencie pozycję rosyjskiego Gazpromu. Sprzedaż gazu jest dzisiaj tym ważniejsza dla Rosji, że ceny ropy naftowej, której eksport napędza rosyjską gospodarkę, systematycznie spadają w wyniku manipulacji rządów państw znad Zatoki Perskiej. Oczywiście, odbywa się to pod czujnym okiem Amerykanów, którzy chcą zachować dominującą pozycję w tej części świata. Z dnia na dzień w spokojnej i stabilnej dotąd Syrii wybuchła wojna. Przeciwny zjadacz chleba nie ma bladego pojęcia, o co w tej wojnie chodzi, to z kim walczy i dlaczego.

Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki w Syrii pojawiają się liczne i po zęby uzbrojone oddziały rebeliantów. Są tak silne, że potrafią zmusić do odwrotu regularne oddziały syryjskiej armii. Wielu dziennikarzy chce dociec, skąd mają nowoczesne uzbrojenie oraz kto i gdzie na tyle skutecznie wyszkolił rebeliantów, że potrafią oni związać znaczne siły wojska i zdobywać kolejne rubieże. I tu odpowiedź jest prosta. Według nieoficjalnych, wiarygodnych źródeł, Katar dostarcza syryjskim rebeliantom miliardy dolarów, licząc, że upadek Assada pozwoli mu wybudować gazociąg wiodący przez Syrię do Europy. Niektóre źródła twierdzą, że pomoc Kataru dla syryjskich rebeliantów należy szacować nawet na 3 miliardy dolarów. Do tego dochodzi pomoc kilku innych innych krajów arabskich popierających Bractwo Muzułmańskie. Można domniemywać, że znaczna część darowizn trafia do kas Al Kaidy, od lat prowadzącej wojnę terrorystyczną z Zachodem.

Amerykanom to na graj, bowiem z najnowszego raportu Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem SIPRI wynika, iż USA posiadają 31 proc. światowego rynku broni. Jest więc

**„USA posiadają 31 procent światowego rynku broni. Jest więc zbyt i zarobek, a im dłużej konflikt na Bliskim Wschodzie będzie trwał, tym zarobek będzie większy”**

zbyt i zarobek, a im dłużej konflikt na Bliskim Wschodzie będzie trwał, tym zarobek będzie większy. Rosja nie mogła beczynnie patrzeć, jak Arabowie wespół z Jankesami próbują robić jej kosztem bilionowe interesy, więc Putin zaczął zbrojnie wspierać Assada, wpiersz potajemnie, a od kilku tygodni oficjalnie. Korzyść jest podwójna - obrona interesów Gazpromu i chłonny rynek zbytu broni,

bo Rosja jest drugim po Stanach producentem broni na świecie (27 proc.). Co więcej, sojusz Rosji z Syrią zapewnia Gazpromowi kontrolę nad monopolistyczną polityką sprzedaży gazu do Europy.

Katar posiada trzecie co do wielkości złoża gazu ziemnego na świecie i jest największym eksporterem tego surowca, na który zapotrzebowanie ciągle rośnie. Pozycja Kataru jako największego eksportera może zostać zachwiana, bowiem w latach 2014 - 2020 znaczne zwiększenie wydobycia gazu planuje Australia. Istotną część ma zasilić rynki azjatyckie. Jednocześnie systematycznie spada eksport do Ameryki Północnej, która zwiększyła produkcję własnego gazu z łupków. Europa jako klient staje się więc dla Kataru wręcz kluczowa. Katarczyści wychodzą z siebie, aby utrzymać pozycję dominatora i kilka lat temu podjęli próbę budowy gazociągu do Europy przez Turcję (rurociąg Nabucco). Zyskaliby w ten sposób dostęp do Europy z pominięciem Rosji. Projekt upadł jednak z powodu braku zgody Arabii Saudyjskiej na przejście gazociągu przez jej terytorium. W Syrii mamy zatem konflikt dwóch gazowych potentatów: rosyjskiego Gazpromu - monopolisty na rynku europejskim, oraz Kataru, który jest zmuszony walczyć o ten ogromny i bogaty rynek. Jedno jest pewne - obalenie Assada byłoby równoznaczne z powstaniem rurociągu przesyłającego katarski gaz przez Syrię do Europy, a to zachwiałoby monopolistyczną pozycją, jaką ma Gazprom. Rosja nigdy do tego nie dopuści, więc nie należy spodziewać się szybkiego zakończenia konfliktu w tej części świata.

Katar to państwo wielkości małego polskiego, ale posiada gigantyczne złoża gazu i ropy, jest więc dla USA bardzo pożądanym i cennym partnerem. W ramach współpracy Katar wspiera finansowo ataki na Libię, dzisiaj wspiera syryjskich rebeliantów próbując usunąć Assada i zastąpić go Bractwem Muzułmańskim, z którym emir Kataru ma ciepłe relacje. NATO kontroluje dzisiaj basen Morza Śródziemnego z wyłączeniem portu Taurus w Syrii, gdzie powstała baza rosyjskiej marynarki wojennej. Tuż obok utworzona została rosyjska baza lotnicza. Wyłom ten spowodowany jest gwałtowną reakcją Rosji na ujawnioną w czerwcu przez USA nową amerykańską strategię militarną, którą rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow nazwał "konfrontacyjną". Pieskow poinformował, że Rosja pracuje nad wprowadzeniem zmian do najnowszej doktryny wojskowej, w której zostały uwzględnione "wszystkie zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego Rosji" oraz "odpowiednie środki zaradcze", jakie należy wprowadzić w razie potrzeby. To poważne ostrzeżenie i wyraźny sygnał, że Kreml nie zamierza pełnić na Bliskim Wschodzie wyłącznie roli obserwatora.

Wnioski wynikające z powyższego nasuwają się same - Arabowie pospół z Rosjanami i Amerykanami robią na Bliskim Wschodzie kokosowe interesy, a ogłupiona przez jajogłowych Europą płaci za to słone rachunki. Tego rodzaju "solidarność" nie może przypaść do gustu żadnemu świadomemu i myślącemu Europejczykowi. Planujący na kilka lat naprzód i mający wyobraźnię przywódcy małej Słowacji, niewiele większych Czech i Węgier, a nawet biednej Rumunii twardo postawili się Unii Europejskiej i odmówili zaakceptowania odgórnie narzuconej przez Brukselę decyzji o obowiązkowym podziale 120 tys. uchodźców pomiędzy kraje członkowskie Unii. Słowacja wręcz poinformowała, że nie zastępuje się do decyzji Rady UE podjętej w głosowaniu. Polska wyłamała się i jako jedyny kraj z tzw. Grupy Wyszehradzkiej poparła unijną decyzję. Przestańmy zatem się dziwić, że w naszym regionie nikt już nas nie lubi. Krętacze, dwulicowcy i oportuniści nigdzie bowiem nie cieszą się szacunkiem.

Tadeusz Porębski



W prawo czyli w lewo

## Polaku, nie zaśmiecaj środowiska naturalnego

Podobno pochodzimy od gwiazd. Atomy, z których jesteśmy zbudowani, były częścią gwiazdowego pyłu rozrzuconego wskutek wybuchów po całej galaktyce. Z tego pyłu powstały planety, również Ziemia i wszystko co na niej żyje. Także ludzie. Nauka zdaje się potwierdzać powyższą teorię, jednak patrząc na zachowania części naszych rodaków trudno w to uwierzyć.

Skąd u niektórych osobników zamieszkujących piękny kraj, jakim jest niewątpliwie Polska, bierze się tak silna potrzeba zaśmiecania oraz dewastowania środowiska i własnego otoczenia? Być może jest to dziedzictwo natury samych gwiazd, które choć piękne bywają, są groźne i sięją zniszczenie.

O ile procesy nad naszymi głowami zachodzą według praw fizyki i udaje się dostrzec w nich logikę, o tyle procesy zachodzące wokół nas wydają się być dziełem przypadku, podobnie jak śmieci pod naszymi nogami. Po co (często restrykcyjne prawo), mające chronić środowisko, którego nikt nie egzekwuje? Np. ustawa śmieciowa, która miała regulować gospodarkę odpadami niczego nie rozwiązała. Nadal pląga są śmieci wyrzucane do lasów, rowów, do rzek etc.

Ciekawe, że u naszego zachodniego sąsiada tego zjawiska nie obserwujemy. Wystarczy jednak przekroczyć granicę, by roztoczył się przed nami widok butelek, puszek, śmieci rozrzuconych najczęściej w przydrożnych zagajnikach, nie wyłączając wraków samochodów, traktorów i innych rupieci.

Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego w naszym kraju śmieci - zamiast na wysypisku, czy w innym miejscu do tego przeznaczonym - lądują tam, gdzie szukamy odpoczynku i relaksu? Dobre pytanie? Odpowiedź nie jest już taka prosta.

Nakładają się na to lata komunizmu, kiedy to wszystko było ni- by wspólne, czyli (w świadomości większości) - niczyje. Niczyje było wszystko, co znajdowało się za progiem mieszkania lub ogrodzeniem domu. To przeświadczenie przetrwało w dużej mierze do dziś.

Powołane do pilnowania porządku służby nie egzekwują istniejącego przecież prawa. Słyszałem już tłumaczenie Straży Miejskiej, że nie jest w stanie ustalić sprawcy, który podrzucił dużą ilość śmieci i resztek materiałów budowlanych, mimo że ewidentnie pochodziły z budowy dużego obiektu. Ustalenie - skąd się wzięły - wydawało się dość proste, choćby na podstawie szyb okiennych i resztek elewacyjnych. Zdecydowała inercja i poczucie bezradności strażników.

Zaśmiecanie i dewastacja nie są jednak jedynymi szkodami wyrządzanymi środowisku. Prawdziwą plagą stali się motocykliści, którzy nie dbając o innych zaspokajają swoje przyjemności. Przejżdżają z rykiem budząc nocą mieszkańców. I nie chodzi wcale o ruchliwe ulice miast. O ciszę i spokój trudno nawet tam, gdzie tak być powinno. Wystarczy pojechać do rezerwatów granicach Warszawy lub w jej bliskim otoczeniu, by stwierdzić że w rezerwach będących ostoją życia zwierząt, jak Wyspy Zawadowskie, można natknąć się na ster-

ty śmieci, nielegalne wysypiska, a także na motocyklistów jeżdżących tam z rykiem silników. Znaleźli sobie świetne miejsce do jazdy terenowej, mimo tablic informujących, że to teren rezerwatu.

Rezerwatem tym, podobnie jak pozostałymi w województwie mazowieckim, zarządza i odpowiada za stan chronionej w nim przyrody - Regionalny Konserwator Przyrody w Warszawie. Porządku i bezpieczeństwa pilnują funkcjonariusze z Komisarjatu Policji Rzecznicy? Czyżby?

Na terenie rezerwatu obowiązują szereg zakazów i ograniczeń dla dobra chronionych w nim gatunków. Ponadto obowiązują zakazy śmiecenia, palenia ognisk, hałasowania, biwakowania, wjazdu pojazdów itp. Tylko nikt tych zakazów nie przestrzega.

Nie mam nic przeciwko motocyklistom. Ale jeśli chcą robić wrażenie na innych, niech sobie znajdą miejsca do tego przeznaczone. Dla przykładu, w USA moja znajoma zgłaszała policji, gdy ktoś na ulicy puszczał koło niej głośną muzykę z samochodu. Zwykle kończyło się to dla delikwenta mandatem. Ten ktoś naruszał jej prawa obywatelskie i ponosił za to karę.

Czy Polacy in gremio są skazani na życie w śmieciach i hałasie? Czy nie powinniśmy wpływać na postawę naszych współobywateli, a także na decydentów odpowiedzialnych za przestrzeganie naszych praw obywatelskich? Może wtedy osiągniemy sukces. Per aspera ad astra...

Miroslaw Miroński



**Wielka Warszawska z pulą nagród prawie ćwierć miliona złotych**

# Kto zagra Va Bank, ten pewnie wygra...

**W najbliższą niedzielę 27 września (godz. 16.30) rozegrana zostanie 102. w historii polskich wyścigów konnych i 70. na torze Służewiec Wielka Warszawska. Najważniejsza gonitwa sezonu dla koni pełnej krwi rozgrywana jest pod honorowym patronatem gospodarza stolicy prezydenta Warszawy.**

**F**rancuzi mają swoją gonitwę Łuk Triumfalny, Niemcy Grosse Preis von Europa, Czesi Wielką Pardubiczką, a my Wielką Warszawską. Rozgrywana na dystansie 2600 m wyścig rokrocznie przyciąga na Tor Służewiec tłumy mieszkańców stolicy. Utało się powiedzenie, że w życiu każdego warszawiaka ważne są tylko trzy daty: rocznica Powstania Warszawskiego, data urodzin pierwszego potomka i Wielka Warszawska. Wyścig jest ważniejszy niż Derby, ponieważ mogą w nim uczestniczyć folbluty w różnych kategoriach wiekowych, z wyjątkiem oczywiście dwulatków. W Derby natomiast mogą ścigać się wyłącznie folbluty trzyletnie.

**W** tym roku do Wielkiej Warszawskiej zgłoszono 8 koni – 6 ogierów i 2 klacze. Od kilku lat właściciele koni ściągają z zagranicy wytrawnych jeźdźców. W tegorocznej edycji Wielkiej Warszawskiej będziemy mogli podziwiać kunszt ścigającego się m. in. w Dubai World Cup Anglika Richarda Mullena (na klaczy Kundalini). Warto zwrócić uwagę także na utalentowanego Francuza Fabiena Lefebvre'a

(ogier Wiedźmin), włoskiego championa Antonio Polli (ogier Tantal), czy szwedzkiego internacjonalna Per-Andersa Graberga (ogier Va Bank). Stawia im czoła związani na stałe ze Służewcem Czesi – Tomasz Lukášek (ogier Dogmat) i znajdujący się ostatnio w wielkiej formie Martin Srnec (ogier Espadon), jak również dwaj polscy czempioni Piotr Piątkowski (ogier Temperament) oraz Szczepan Mazur (klacz Zielona Herbatka). Suma nagród wynosi 218750 zł (125 tys. zł za pierwsze miejsce) – jest więc o co się ścigać. Jeśli chodzi o trenerów, to dominatorem jest Andrzej Walicki, którego konie triumfowały w Wielkiej Warszawskiej aż dziesięciokrotnie, w tym w ostatnich dwóch odsłonach (w 2013 roku ogier Patronus, w 2014 zaś klacz Greek Sphere).

**W** niedzielę zdecydowanym faworytem będzie trenowany przez Macieja Janikowskiego 3-letni wybitny i świeżo „trójkoronowany” Va Bank, który nie znał jeszcze w karierze goryczy porażki. Ogier wygrywał co chciał i jak chciał, zgromadził na koncie majątek i nic nie wskazuje, że zwycięska passa miałaby zostać przerwana. Walka powinna toczyć się wyłącznie o kolejne płatne miejsca. Pretendentami do podium są trenowane w jednej stajni: świetny rodowodowo, zakupiony na Wyspach za 105 tys. euro Tantal oraz wyraźnie rozkręcająca się klasowa Kundalini. Legitymujący się najcenniejszym rodowodem w stawce Tantal wyraźnie przegrał bezpośrednią konfrontację z Va Bankiem



**W ubiegłym roku Wielką Warszawską wygrała trenowana przez Andrzeja Walickiego klacz Greek Sphere**

w dystansowej nagrodzie St. Leger. Znając trenerski kunszt Andrzeja Walickiego, można założyć, że w niedzielę ogier może znacznie się poprawić, ale czy to wystarczy na dysponującego piorunującym finiszem podopiecznego trenera Janikowskiego?

**K**lasowy Espadon po czterech wygranych gonitwach z rzędu ostatnio jakby obniżył loty ulegając dwukrotnie Tantalowi, ograł jednak wyraźnie ogiera Temperament, któremu chyba brakuje klasy, ponieważ nie jest w stanie wygrywać wyścigów najwyż-

szej kategorii. Bojowy Wiedźmin to ściśle zaplecze czołówki derbowego rocznika, jednak tak dla niego, jak i dla rzetelnej Zielonej Herbatki prognozy są dzisiaj chyba zbyt wysokie. Ciekawym i utalentowanym koniem jest Dogmat, syn dającego wartościowe potomstwo Kandahar Run. Ogier miał przerwę w startach spowodowaną kontuzją, ale korzystnie zaprezentował się w tegorocznym debiucie.

**P**odczas niedzielnej Jesiennej Gali, która rozpocznie się o godz. 13.00, rozegranych zostanie 9 gonitw. Oprócz Wielkiej Warszawskiej warty kibicowania jest wyścig o nagrodę ministra rolnictwa i rozwoju wsi dla dwuletnich ogierów i klaczy pełnej krwi angielskiej (1400 m, godz. 15.00), jak również wyścig o Nagrodę Mosznej (1600 m, godz. 14.15). Cała niedziela na Torze Służewiec upłynie w klimacie starej Warszawy, a jedną z atrakcji będzie konkurs na najbardziej oryginalną strój z epoki międzywojnia. Z myślą o najmłodszych przygotowano specjalną strefę, w której maluchy będą miały możliwość jazdy na karuzeli, sprawdzenia się w rzucie podkową, poskakania na mini-bungee, czy wzięcia udziału w kursach tańca prowadzonych przez tancerzy z zespołu Agustina Egurroli. Do dyspozycji najmłodszych warszawiaków będą również kucyki. Na Służewiec najłatwiej dojechać samochodem (wjazd od ulicy Puławskiej 266). Można też wybrać komunikację miejską, szczególnie dogodny jest autobus linii 300, kursujący w dni wyścigowe między stacją Metro Wilanowska a Torem Służewiec co 30-35 minut. Bilet do strefy B w dniu Jesiennej Gali Wielka Warszawska kosztuje 12 zł. Dzieci do 13 roku życia wchodzą na tor bezpłatnie.

**W** cieniu tegorocznej Wielkiej Warszawskiej rozgrywa się finał batalii związanej z odwołaniem z funkcji prezeski Polskiego Klubu Wyścigów Konnych Agnieszki Marczał, która rządzi klubem od roku. Styl uprawiania przez nią rządów, polegający m. in. na konfrontacyjnej polityce wobec organizatora gonitw spółki Totalizator Sportowy oraz utworzenia w strukturach polskiego jockey clubu instytucji tzw. szarej eminencji w osobie kierownika wydziału organizacyjnego, który w praktyce rządzący PKWK, nie spodobał się 25-osiobowej radzie klubu. W ubiegłą środę radni zagłosowali

większością głosów za odwołaniem Marczał, ale ostateczną decyzję co do jej losu podejmie minister rolnictwa i rozwoju wsi nadzorujący z mocy ustawy działalność PKWK. Szef resortu powziął już ponoć decyzję, ale czeka na opinię ministerialnych prawników, którzy badają czy procedura odwołania była zgodna z przepisami.

**N**iekontrolowane i dziwne działania Marczał mogą mieć przykre skutki dla służewieckich trenerów i właścicieli stajonujących tu koni. Totalizator Sportowy, 30-letni dzierżawca 137-hektarowego zabytkowego obiektu i organizator gonitw na Służewcu, stanął bowiem ostatnio przed bardzo poważnym dylematem. W okresie największych upałów Marczał niespodziewanie zlecił prof. dr. hab. Karolowi Wolskiemu z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu zbadanie stanu służewieckiego toru. Było to o tyle zaskakujące, że stanem warszawskiego toru zachwycali się zagraniczni oficjele, a przede wszystkim zachodni jeźdźcy coraz częściej wizytujący Służewiec. Totalizator Sportowy ma umowę z zewnętrzną specjalistyczną firmą, która każdorazowo przedstawia harmonogram wykonywanych podstawowych zabiegów pielęgnacyjnych sprawujących, że trawiasta bieżnia na Służewcu ma jak najwyższą jakość. Za końcowy raport PKWK zapłacił profesorowi ponad 30 tys. zł. Raport krytycznie ocenia aktualny stan obydwu badanych bieżni. Negatywnie została m. in. oceniona przepuszczalność podłoża, funkcjonowanie drenażu oraz nawadnianie bieżni. Celem raportu było ponoć uzyskanie zaleceń dotyczących nawożenia, nawadniania oraz renowacji bieżni głównej i stiplowej.

**W** tym momencie rodzi się poważny problem. Skoro zdaniem PKWK, państwowej osoby prawnej, której skarb państwa powierzył wykonywanie niezbywalnego prawa własności zabytkowego hipodromu, stan służewieckich bieżni jest zły i wymaga renowacji, to Totalizator Sportowy jako organizator gonitw nie powinien tak poważnego sygnału ostrzegawczego puścić mimo uszu. W razie wypadku podczas rozgrywania gonitw, co w tej dyscyplinie sportu zawsze może się zdarzyć, cała odpowiedzialność spadłaby na spółkę, bowiem PKWK ma na okoliczność raport profesora i wersję obronną „My

przecież wcześniej ostrzegaliśmy”. Może właśnie ta kwestia sprawiła, że po Służewcu niesie się pantoflowa informacja, jakoby następny sezon wyścigowy miałby zostać rozegrany we Wrocławiu i w Sopocie z uwagi na to, że służewiecka bieżnia zostanie poddana gruntownej renowacji. Wiarygodność tej informacji podnosi fakt, że postanowione już jest zamknięcie zrujnowanej trybuny głównej, która będzie kompleksowo wyremontowana. To z kolei powoduje, że zabraknie miejsca dla sędziów i trzeba byłoby przesunąć celownik. Równocześnie rozpoczęłyby się prace renowacyjne w kilkunastu stajniach, co jest niezbędne, bowiem służewieckie stajnie to obiekty z epoki króla Cwiczcza.

**J**eśli Totalizator Sportowy poważnie podejrze do zleconego przez Marczał raportu prof. Wolskiego, negującego dobry stan bieżni na Służewcu, może połączyć remont trybuny głównej i stajen z modernizacją bieżni wyścigowej oraz treningowej i zamknąć obiekt na pewno na jeden sezon, a być może nawet na dwa. Dla TS byłoby to rozwiązanie korzystne i nie naruszające warunków umowy dzierżawy z 2008 r., bowiem motywem przewodnim takiej decyzji byłaby poprawa wyścigowej infrastruktury i dostosowanie jej do europejskich standardów oraz zaleceń PKWK. Po wykonaniu kompleksowego remontu znacznie łatwiej byłoby pozyskać bogatych sponsorów, bowiem Służewiec stałby się bodaj najnowocześniejszym torem wyścigowym w skali Europy. Uważamy w redakcji, że takie rozwiązanie jest merytorycznie uzasadnione, jak najbardziej trafione i zgodne z biznesową zasadą, że aby wyjąć trzeba wpiąć włożyc.

**T**aka opcja nie byłaby jednak korzystna dla służewieckich trenerów i właścicieli tutejszych koni, ponieważ treningi zostałyby ograniczone do niezbędnego minimum, a zarobku trzeba by było szukać w gonitwach organizowanych w odległych od stolicy miastach – Wrocławiu i Sopocie. Z drugiej jednak strony roczna przerwa to gwarancja, że podniesiony przez Agnieszkę Marczał problem kiegońskiego stanu toru zniknąłby raz na zawsze, więc może warto ponieść trudności związane z zamknięciem na jeden - dwa sezony torów wyścigowych na Służewcu.

**Tadeusz Porębski**  
Foto: Maciej Piłat TS



**KUMULACJA DOBREJ WOLI**

**PODZIEL SIĘ ŻYCIEM  
ODDAJ KREW!**

**Tor Wyścigów Konnych Służewiec**  
niedziela 27 września 2015 r., w godz. 11.00-16.00

**Specjalny autokar w strefie B\*.**

**Na każdego, kto odda krew, czekają atrakcyjne upominki!**

**Do zobaczenia w niedzielę podczas Gali Wielka Warszawska, z kultową gonitwą rozgrywaną od 1895 r.!**

\* ZAPRASZAMY, jeśli jesteś już pełnoletni i nie przekroczyłeś 65. roku życia, ważysz minimum 50 kg, Twoje samopoczucie nie budzi niepokoju i masz dobrą wolę, by pomagać innym!



# WIELKA WARSAWSKA

27.09.2015, 13:00



**TOR SŁUŻEWIEC**  
Wyścigi konne od 1939 r.

**UL. PUŁAWSKA 266, WARSZAWA**

**PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA**  
**MICRODENT**  
ROK ZAŁ. 1990

## KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA

- ☐ STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- ☐ KORONY PEŁNOCERAMICZNE
- ☐ PROTEZY BEZKLAMROWE
- ☐ IMPLANTY
- ☐ LECZENIE BEZWIERTŁOWE
- ☐ LECZENIE PARODONTOZY
- ☐ STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
- ☐ GABINET DZIECIĘCY
- ☐ RADIOWIZJOGRAFIA

200 m od **IA NATOLIN****Meander 22**

☎ 22 648 77 55

www.microdent.pl

### FINANSE

**ALE SZYBKA** i elastyczna pożyczka do 25 000 zł.  
Tel. 510-827-840

**POŻYCZKI** W 24h (TAKŻE Z KOMORNIKIEM), 790-564-948

### KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ**  
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE  
**UL. DĄBROWSKIEGO 1**  
22 848-03-70 601-352-129

**ANTYCZNE** meble, obrazy, srebra, plater, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 601-336-063

**KUPIĘ** każde elektronarzędzia oraz każdy inny sprzęt budowlany.  
Odbiór osobisty.  
Tel. 690-613-031

**KUPIĘ** płyty winylowe i CD, dojazd, 609-155-327

**MONETY**, znaczki, medale, meble, obrazy, książki, **SKUP** książek, dojazd, 509-548-582

**SKUP KSIĄŻEK**, każda ilość, wszystkie dziedziny - dojazd, 602-254-650

**SKUP ZŁOMU**  
metale, żeliwo, akumulatory, kable

**KORZYSTNE CENY**  
Warszawa-Jeziorki, ul. Karczkowska 89 (obok nowej Biedronki)  
tel. 22 894-55-35, 604-522-155

### LOKALE

**PILNE: poszukuje do wynajęcia niedrogiej kawalerki na Ursynowie,**  
506-063-818

### MOTO

**AUTO SKUP**  
Warszawa  
501-291-812

### NAUKA

**AA ANGIELSKI**, 503-765-393  
**ANGIELSKI**, dzieci, młodzież, skutecznie, 572-496-723  
**ANGIELSKI**, podst., gimnazjum, doświadczenie, 502-583-141  
**ANGIELSKI**, różne poziomy, 609-373-575  
**ANGIELSKI**, różne poziomy, dojeżdżam, 502-378-901  
**FRANCUSKI**, 880-321-787  
**FRANCUSKI**, 22 641-10-29; 797-346-233

**HISZPAŃSKI**, 507-087-609  
**MATEMATYKA**, 22 641-82-83  
**MATEMATYKA**, CHEMIA, FIZYKA, z komputerem, także studenci, 503-14-10-15; 22 321-66-55, dr Wrede  
**MATEMATYKA**, FIZYKA, 22 649-40-27, 691-502-327  
**MATEMATYKA**, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030  
**MATEMATYKA**, statystyka, logika, fizyka. Tania, komfortowo, 537-237-637  
**NIEMIECKI**, 607-204-097  
**NIEMIECKI**, 22 641-16-70

**NIEMIECKI**, doświadczenie, dojeżdżam, 602-571-204

**POLSKI**, matura, doświadczona, 22 641-66-59; 507-52-96-01

### NIERUCHOMOŚCI

**DZIAŁKA** 3000 m<sup>2</sup> z pozwoleniem na budowę, Prażmów, 602-77-03-61  
**DZIAŁKA** budowlana Prażmów 1000 m<sup>2</sup>, tania, 602-77-03-61  
**GRUNT** rolny 0,5 ha, 2 lub 7 ha Prażmów, 602-77-03-61

**AGENCJA NIERUCHOMOŚCI "Van der Zał"** pilnie i okazjnie sprzedaje temat.: Pełną ofertę wraz ze zdjęciami otrzymasz drogą mailową.  
Dzwoni! 534 535 120; 601 720 840

● **Ap.** 88 m<sup>2</sup> 4 pok. Konstancin, tylko 595 tys. zł!

● **Ap.** 91 m<sup>2</sup>, cudny, 4 pok., garaż, komórka, do wejścia. Tylko 940 tys. zł.

● **Ap.** 85 m<sup>2</sup>, Wilanów, 7000 zł/m<sup>2</sup>, garaż podziemny w cenie, stan deweloperski, 625 tys. zł.

● **Ap.** 2-poziomowy, Miasteczko Wilanów, ul. Sarmacka, 113 m<sup>2</sup>, w bud. basen i sauna, 2 tarasy (53 m<sup>2</sup> i 15 m<sup>2</sup>). Tylko 1 mln 170 tys. zł.

● **Ap.** 120 m<sup>2</sup>, wyk. wg proj. architekta wnętrz typu studio, duży salon z aneksem jadalnym. Cena 1 mln 700 tys. zł.

● **Mieszkanie** 54 m<sup>2</sup>, taras, Miasteczko Wilanów, ul. Sarmacka, bajka !!, winda, I p., do wejścia, tylko 425 tys. zł

● **Dom** 360 pow. użytk. 1000 m<sup>2</sup> działki, starodrzew, piękny ogród, tylko 1 mln 499 tys. zł. Do neg. Super okazja !!!

● **1/2 bliźniaka**, Wilanów, super wyk., cena 1 mln 600 tys. zł.

● **Mieszkanie** 38 m<sup>2</sup>, 2 pok., Żoliborz, cudowna lokalizacja, 5 min. do metra, tylko 268 tys. zł.

● **Ładne** mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, Sadyba, I p., super okazja ! Tylko 335 tys. zł.

● **Konstancin**-Jeziorna, strefa A, 2 działki 2453 m<sup>2</sup> i 2555 m<sup>2</sup> - przyległe, starodrzew, typowo na rezydencję. Szczegóły na telefon. Tylko poważne oferty.

● **SUPER OKAZJA!!!** Konstancin, niezabudowana działka gruntu 1517 m<sup>2</sup>, tylko 300 tys. zł.

### AGENCJA NIERUCHOMOŚCI

"Van der Zał" pilnie szuka dla swoich klientów: mieszkań, apartamentów, domów, rezydencji, niezabudowanych działek gruntu (mile widziany Konstancin) w południowej części Warszawy.  
Tel. 534 535 120; 601 720 840

### POGRZEBOWE

**OPIEKA NAD GROBAMI**  
tania i solidnie  
500 336 607

**TÓBIASZ** USŁUGI POGRZEBOWE 24h  
www.tobiasz24.pl  
ul. Rzymowskiego 35 tel. 022 374 33 00  
tel. 0-691 193 581

**Usługi Pogrzebowe URSYNÓW**  
Tel. 24h: 600 399 199  
Komisji Edukacji Narodowej 53  
☎ 22 499 20 01  
www.pogrzebyursynow.pl

### RÓŻNE

**PRZYJMĘ** bezużyteczne urządzenia elektroniczne  
tel.: 600 615 800

**STATYŚCI I EPIZODYŚCI** w każdym wieku do serialu TVN pilnie poszukiwani  
533 111 43

### USŁUGI

**TANI SERWIS KOMPUTEROWY**  
504 617 837  
24h/7 DOJAZD i EKSPERTYZA 0zł

**TANI SERWIS KOMPUTEROWY**  
18zł/h, 24H  
Dojazd 0 zł  
506 480 505

**ANTENY**, 603-375-875  
**BEZPYŁOWE** cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

telewizory  
monitory  
notebooki  
LCD  
DVD  
VIDEO  
sprzęt audio  
projektory multimedialne  
22 649 68 43  
668 108 222  
www.elvidi.com.pl

### BIURO RACHUNKOWE,

606-234-106  
**CYKLINOWANIE**, lakierowanie, polerowanie. Solidnie, 799-493-473

**CYKLINOWANIE** parkietu, bezpyłowo. Układanie, Profesjonalnie, z gwarancją, 601-347-318

**DEZYNSEKCJA**, skutecznie, 22 642-96-16

**DOCIEPLANIE** poddaszy - solidnie, 501-624-562

**DOMOFONY**, 603-375-875

**ELEKTRYK** - kuchnie,

507-153-734

**ELEKTRYK**, tania, 507-153-734

**GLAZURA**, remonty,

796-664-599

**HYDRAULIKA**, remonty,

602-651-211

### KANCELARIA PRAWNA

Marta Bisińska

Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych

udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań

tel. 602 134 102

### KOMPUTERY

pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

### KOMPUTERY

serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

**KRATY**, tel. 603-349-374  
**MALARSKIE**, remontowe, 695-508-314

**MALARSKIE**, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

**MALOWANIE**, gładź, tania, 505-73-58-27

**MALOWANIE** mieszkań, 605-083-202

**NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA**  
DOJAZD GRATIS  
tel. (022) 844 81 58

**NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki**  
(22) 641-39-13  
603-584-876

**AAA NAPRAWA** pralek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

### NAPRAWA

lodówki, pralki, zmywarki  
22 643-16-65  
501-156-079

**NAPRAWA** pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

**NAPRAWA TELEWIZORÓW**, 502-288-514

### NAPRAWA TELEWIZORÓW

22 641-80-74

**OGRODY**, pełen zakres, 501-311-371

**OKNA PCV**  
UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3  
tel.: (22) 641 88 68

**PIELĘGNACJA** drzew i krzewów, pielęgnacja trawników, 604-401-161

**PRANIE** dywanów, tapicerki meblowej. Tania i solidnie, SOLPRA, 798-034-056

**PRZEPROWADZKI TANIO**  
535-170-170

### PRZEPROWADZKI

tania, solidnie  
501-535-889

**REMONTOWO-budowlane**, ogrodzenia, 513-137-581

**REMONTY**, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp.  
608-303-530

**STOLARSKIE**, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38; 604-637-018

**SZKLARSKIE**, ul. Warchołowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

**ŚLUSARSTWO**, kraty, balustrady, konserwacje, spawanie aluminium, 601-36-22-82  
**TAPICERSTWO**, 22 618-18-26, 22 842-94-02

### WIERCENIE,

KARNISZE, itp.  
608-303-530

**WYLEWKI** agregatem, 668-327-588

### WRÓŻBY

**WRÓŻKA**, 22 648-68-41, 602-731-299

**WRÓŻKA** - doradca życiowy, 784-77-30-88; 22 291-55-78

### ZDROWIE

**ALKOHOLOWE** odrucia, Esperal, tania, 22 613-98-37, 22 671-15-79

## LECZNICA „IZIS”

ul. Pasaż Stokłosy 11, przy Ursynów  
czynne pon.-pt. w godz. 8-20 tel. 22 643 40 42

Lekarze różnych specjalności

**OKULIŚCI** - kompleks badań  
**NEUROLOGI** - komputerowe EEG  
**ENDOKRYNOLOG** - promocja badań tarczycy

Ceny wizyt od 80 zł

EKG - 30 zł, USG - 80 zł, ECHO serca - 80 zł  
Medycyna pracy - orzeczenia 80 zł  
Prawo jazdy - orzeczenia

Badania laboratoryjne konkurencyjne ceny

## STOMATOLOGIA

PROTETYKA

**RABATY -20%**  
Zapisy telefoniczne codziennie  
501 231 853  
Al. KEN 95  
(Metro Stokłosy)  
www.extradent.waw.pl

**Gimnastyka 50+ Pilates, Joga**  
ul. Jastrzębowski 22  
**Klub Kyodo**  
tel. 518 628 928  
godziny przedpołudniowe - 50% zniżki

**DIETA HERBALIFE**, gwarancja, konsultant Michał Łuczyszki  
22 644-79-28  
601-313-313

**DOM OPIEKI** Piaseczno, 601-870-594

### PRACA

**ABSOLWENTKA** wyższej uczelni z dyplomem magistra rehabilitacji fizycznej specjalizacja "Rehabilitacja fizyczna przy otyłości pokarmowej" poszukuje zatrudnienia na pełnym etacie (ewentualnie 1/2 etatu) w zawodzie lub jako masażyстка.  
Tel. 889-617-769  
Aleksandra

**PRZYCHODNIA** medyczna Boramed-KEN poszukuje pani do sprzątania na umowę zlecenie. Praca w godzinach wieczornych, bądź porannych od poniedziałku do soboty. Poszukujemy osoby odpowiedzialnej, sumiennej i uczciwej. Prosimy o kontakt telefoniczny: 781-311-057. Boramed-KEN, ul. Beli Bartoka 8 lok. U1

**PASSA**  
**BIURO OGŁOSZEŃ**  
22 649 71 65  
22 648 44 00

## EKO-BUD

tel: 22 / 787 19 10  
komórkowy: 602 627 232

okna@eko-bud.com.pl

okna drzwi rolety parapety  
bramy garażowe

SPRZEDAŻ \* MONTAŻ \* DORADZTWO

**BIURO HANDLOWE**  
WARSZAWA- URSYNÓW  
ul. Roentgena 45, lok 4B  
tel/fax: 22 / 644 73 63  
ursynow@eko-bud.com.pl

**BIURO HANDLOWE**  
WOŁOMIN  
ul. 1-go Maja 26B  
tel/fax: 22 / 787 1646  
wolomin@eko-bud.com.pl

**vetrex**  
okna premium



**WIŚNIEWSKI**



**POL-SKONE**



**GERDA** SYSTEMY OCHRONY BUDOWNICTWA  
**ROMEX**



## Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”  
ul. Wiolinowa 14  
tel./faks 22 643 79 35

**Sobota, 26 września, 18.00:** Kino Dokumentu w Domu Sztuki zaprasza na pokaz filmu „Dybuk. Rzecz o wędrownie dusz” (Polska/Szwecja/Ukraina 2015, reż. Krzysztof Kopczyński, 86 min., Srebrny Lajkonik dla najlepszego filmu dokumentalnego na Krakowskim Festiwalu Filmowym, 2015, Nagroda krytyki filmowej FIPRESCI dla najlepszego filmu dokumentalnego na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Odessie, 2015). Po pokazie odbędzie się spotkanie z twórcami. Wstęp wolny.\*

**Niedziela, 27 września, 16.00:** Teatr Za Daleki w Domu Sztuki zaprasza dzieci na bajkę „Przygody Kubusia i Ancymona”. Bezpłatne karty wstępu wydaje kasa Domu Sztuki od czwartku, 24 września, od godz. 17.00.\*

**Niedziela, 27 września, 18.00:** „W Starym Kinie ze Stanisławem Janickim” – pokaz rekonstrukcji cyfrowej filmu „U kresu drogi” (Polska 1939, reż. Michał Waszyński, 77 min., słowo wstępne wygłosi historyk sztuki filmowej red. Stanisław Janicki). Wstęp wolny.\*

Wyjątkowo **poniedziałek, 28 września, 18.00:** Dyskusyjny Klub Filmowy „Dom Sztuki” – pokaz filmu „Timbuktu” (Francja/Mauretania 2014, reż. Abderrahmane Sissako, 97 min., nominacja do Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego). Wstęp wolny.\*  
\*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów.

Dom Kultury SMB „Imielin”  
ul. Dereniowa 6  
tel./fax 22 641 19 15

**WARSZTATY ROCKOWE IM GRANIE 25 I 26 IX piątek i sobota 17-21.** Ćwiczenia i konsultacje z muzykami: wokalistka - Agata Konador, gitara basowa - Zuzanna Ossowska, gitara elektryczna - Piotr Bajus, perkusja - Dariusz Świechowski. Wstęp wolny, info: Małgorzata Wiercińska tel. 504703087.

**3.IX sobota 18.00 - KONCERT JUBILEUSZOWY Z OKAZJI 35 LAT PRACY TWÓRCZEJ IZABELI WARDAK PN.** „w KOLORACH BEL CANTO”

Kluboteka Dojrzałego Człowieka  
ul. Lanciego 13 lok U9,  
tel. 22 370 29 29

**24.09, czwartek godz. 18:00 – SPOTKANIE POKOLEN – „JAPONIA – 23. ŚWIATOWE JAMBOREE – SKAUTOWE - KIRARAHAAMA 2015”. OCZAMI HARCERZY 154 WDHek**

Natoliński Ośrodek Kultury  
ul. Na Uboczu 3  
tel. 22 648 65 81

**24 (czwartek), godz. 19.30 - koncert z cyklu: Jazz w NOK STRASZNI PANOWIE TRZEJ.** Wykonawcy: J. Szrom, A. Łukasik, A. Jagodziński. Gościnnie H. Miśkiewicz, A. Lewandowski. Obowiązują wejściówki.

Czytelnia Naukowa nr XIV  
ul. Lachmana 5  
tel. 22 855 52 20

**24.09 – czwartek** – spotkanie z dr Izabelą Winiarską w nowym cyklu „Język – historia – kultura” pt.: „Audite gentes – psalmy złocego wieku w nowym wydaniu”

**29.09 – wtorek** – spotkanie z prof. Krzysztofem Mrowciewiczem w nowym cyklu „Gdy świat był młody – mity Greków” pt.: „Ludscy bogowie”

Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!!!

**WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.**  
www.winda.com.pl

## Tym razem oba łatwe

Nagrode za rozwiązania otrzymuje **Sylwia Ziemniak**  
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32  
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.

		6	1	5		7	8
						9	4
		7				2	
3		5		2			1
8			4				2
2		9		8			6
	8				6		
5	3						
9	4		3	8	1		

		6	3	5			
	7			1	6		
8		3	7				
9		2				7	
1	4					6	8
	8				2		9
					3	6	7
			2	6			8
			9	7	5		

## Natoliński Ośrodek Kultury, ul. Na Uboczu 3



## Teatrzyk „Siadaj – Pała!”

– zaprasza dzieci chętne do udziału w zajęciach teatralnych.



Podstawową formą zajęć są warsztaty teatralno-dramowe mające na celu rozwój kreatywnego myślenia oraz inteligencji emocjonalnej dziecka. W efekcie rocznej pracy dzieci tworzą spektakl teatralny, który jest parokrotnie prezentowany.

**I grupa 7-10 lat** środy 17:15-18:45 zapisy i pierwsze zajęcia 16.09.2015 r. godz. 17:15-18:45  
**II grupa 10-13 lat** czwartki 17:30-19:00 zapisy i pierwsze zajęcia 17.09.2015 r. godz. 17:30-19:00

**Małgorzata Grzesikowska** – pedagog, reżyser teatralny, autorka wielu scenariuszy sztuk dla dzieci, specjalista z zakresu dramy, twórcza dziecięcego teatru „Siadaj – Pała!” działającego od 1993 roku. **Zapisy i informacje: tel. 22 644-67-35, 515-231-969**



ul. Beli Bartoka 8  
(wejście od Al. KEN)  
metro Ursynów  
tel. (22) 53 53 600

ul. Bora-Komorowskiego 21  
lokal 307 (obok Rossmanna)  
Warszawa - Goław  
tel. (22) 250 15 77, (22) 671 77 00

pon. - pt. 7 - 21,  
sobota 8 - 13  
www.boramed.pl

### BADANIA USG dorośli i dzieci

**Piersi** Węzłów chłonnych  
**Tarczycy** Stawów, więzadeł  
**Jamy brzusznej** i mięśni  
**Stawów biodrowych u dzieci** Dopplerowskie  
**Przeziębniaczkowe u dzieci** i wiele innych

### PORADNIA CHOROÓB SZYJKI MACICY

**Cytologia** Szczepienia przeciw  
**Kolposkopia** wirusowi HPV

**Profilaktyka Diagnostyka Leczenie**

### SPECJALIŚCI

endokrynolog, ortopeda, gastrolog, dermatolog, urolog,  
laryngolog, internista, pediatra, kardiolog, neurolog

Laboratorium pełen zakres

Certyfikat Londyńskiej Fundacji Medycyny Płodowej FMF

Allianz INTER Vision UNIQA COMPENSA VIENNA INSURANCE GROUP wiecej/niz standard

INNOWACYJNA GOSPODARKA NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Mazowsze

UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO



### GINEKOLOGIA

**Kompleksowe prowadzenie ciąży** | **Konsultacje ginekologiczne**  
**USG ciąży 2D/3D/4D** | **USG Ginekologiczne**  
**USG genetyczne** | **Cytologia**  
**Test PAPP-A** | **Antykoncepcja**  
**ECHO serca płodu** | **Wkładki**  
**Test Harmony** | **wewnątrzmaciczne**

**KURS TAŃCA TOWARZYSKIEGO dla Rodziców i Dziadków!**  
od 29 września 2015 r.



Zajęcia prowadzi doświadczony pedagog, wieloletni instruktor tańca klubu „STODOŁA”  
mistrz Polski  
**Krzysztof Sułowski**  
Info: tel. 515-231-969  
22 644-67-35

M - Natolin

Szkoła Podstawowa nr 330  
ul. Mandarynki 1

**WTORKI:**

początkujący godz. 19:30  
zaawansowani godz. 20:30

Uwaga: prosimy o obuwie na zmianę!

## Ważne telefony

## Ursynów

Urząd Dzielnicy  
al. Komisji Edukacji Narodowej 61

Cantrala 22 443 71 00  
fax 22 443 72 91

Informacja Wydziału Obsługi  
Mieszkańców 22 443 72 00  
22 443 71 56  
22 443 73 01

## Mokotów

Urząd Dzielnicy  
ul. Rakowiecka 25/27

22 56 51 400  
22 56 51 402  
Urząd Skarbowy 22 84 86 151  
Pogotowie Ratunkowe 999  
22 844 04 46  
Policja 22 603 11 88  
Straż Miejska 986, 22 649 40 90  
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

## Wilanów

Urząd Dzielnicy  
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000  
Ośrodek Pomocy Społecznej  
ul. Przyczółkowa 27A 22 648 22 26  
22 842 32 61  
Policja 986, 852 16 00  
Straż Miejska 22 596 71 40  
Straż Pożarna

## Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy  
ul. Kościuszki 5

701 75 00  
Starostwo  
Powiatowe 757 20 51  
Urząd Skarbowy 750 19 41  
Pogotowie Ratunkowe 999  
535 91 93  
Policja 997  
756 70 16...18  
Straż Miejska 701 76 95  
986  
Straż Pożarna 998, 756 72 43  
Pogotowie Gazowe 992  
Pogotowie Elektryczne 701 32 20

Pogotowie Wodno  
–Kanalizacyjne 603 309 399  
Pomoc Drogowa 756 20 10

## Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy  
ul. Warszawska 32

756 48 10, 754 41 71  
Policja 997, 756 42 17  
Straż Miejska 757 65 49  
Straż Pożarna 998, 750 18 19  
Pogotowie Ratunkowe 999, 756 75 11

## Lesznowola

Urząd Gminy  
ul. Gminnej Rady Narodowej 60

757-93-40 do 42;  
757-92-71; 757-90-02;  
faks 757-92-70  
Pogotowie Ratunkowe 999  
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur)  
ul. Kościuszki 9 756-75-11  
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia w Magdalence 757-99-64

Ośrodek Zdrowia w Mrokwie 756-15-92

Ośrodek Pomocy Społecznej 757 92 32

Policja 997

757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji 756-70-17, 756-75-01

Straż Pożarna 757-05-98, 757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokwie 756-15-25

w Nowej Woli 756-73-10

Straż Miejska 986, 750-21-60

Pogotowie gazowe 992, 750-38-85

Pogotowie energetyczne 991

756-30-53, 756-30-54

Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

**Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików**

(22) 828-04-94, pon. - pt. 8-16

**Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA** (22) 616-05-68,

pon.-pt. 16-21

**Infolinia AA**

0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

# kupując w dniach 21.09 - 30.09 ZYSKUJESZ!

**bon 10 pln**

za zakupy powyżej 100 pln

**bon 20 pln**

za zakupy powyżej 200 pln

**bon 35 pln**

za zakupy powyżej 300 pln

Termin realizacji bonu  
od 28.09 do 31.10.15 r.  
Bon wydrukowany w kasie  
razem z paragonem.

Regulamin w POK.

**E.Leclerc**  **HIPERMARKET**  
**URSYNÓW**

**E.Leclerc**  **HIPERMARKET**  
**URSYNÓW**  
[www.eleclerc.pl](http://www.eleclerc.pl)

**KEN**  
**CENTER**



Godziny otwarcia hipermarketu  
pon. - czw. 9.00 - 21.30  
piątek 9.00 - 22.00  
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii  
pon. - sob. 10.00 - 21.00  
niedziela 10.00 - 20.00